



# Młodzi przewodnicy pracy i nauki manifestują poparcie dla programu partii

**E. Gierek, J. Cyrankiewicz i P. Jaroszewicz na spotkaniu z uczestnikami katowickiego Złotu**

„Młodzi Polacy! Niech nie zabraknie nikogo z nas tam, gdzie potrzebna jest nasza praca i wiedza, ambicja i energia”.

„Nasze serca, myśli i czyny — Polsce Ludowej” — takim wezwaniem kończy się apel skierowany przez Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych do całej polskiej młodzieży, na ręce uczestników Złotu Przewodników Pracy i Nauki.

Apel ten zostanie odczytany dziś w trakcie wielkiej manifestacji w katowickiej hali widowiskowo-sportowej. Już od wczesnych godzin rannych zmiernają w jej kierunku pochody młodzieży ze Śląska i wszystkich województw. De-

legaci na Złot idą z manifestować swoje poparcie dla programu partii, wołając o zwiększenie wysiłków na rzecz postępu, nowoczesności, siły naszego kraju.

Na spotkanie z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych młodzież przybyła z ogromnym dorobkiem, plonem akcji i czynów podjętych na apel i sekretarza KC PZPR.

W meldunku, który złożył przedstawicielom partii polska młodzież czytamy:

„Rozumiemy, że tylko dzięki lepszej, bardziej wydajnej, i nowoczesnie zorganizowanej pracy mogą ulec poprawie warunki materialne społeczeństwa, wzrosnąć zamożność i siła Polski”.

W chwili gdy oddajemy numer do druku wielka manifestacja przedstawicieli młodego pokolenia trwa. Na spotkanie z najlepszymi z najlepszych przybyli: członkowie kierownictwa partii i władz państwowych: I sekretarz KC PZPR Edward Gie-



rek, przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz, prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz.

Wróćmy jeszcze na chwilę do wczorajszego dnia, tak bogatego we wrażenia. Wczoraj wszystkie delegacje podejmowane były przez załogi śląskich fabryk, kopalń i hut. Wraz z kilkudziesięcioma delegatami powiatów miechowskiego, proszowickiego, nowosądeckiego i limanowskiego udaliśmy się do kopalni „Katowice”. Wkroczyliśmy na jej teren z powitalną piosenką na ustach. Witajcie kochani, i bądźcie nam tu radzi”. Na nasze spotkanie wyszli przedstawiciele półtyśięcnej organizacji ZMS, organizacji partyjnej i dyrekcji. Wszędzie kwiaty i uśmiechy. Krakowscy rolnicy szybko znaleźli wspólny język ze śląskimi górnikami. Zaczęły się gospodarskie rozmowy. Działacze ZMW z młodymi pracownikami bardzo starej kopalni. Liczy ona sobie prawie sto pięćdziesiąt lat. Ciągłe modernizowana należy dziś do

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cena 50 gr

# echo KRAKOWA

ROK XXVI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 169 (8045)  
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 21, czwartek 22 lipca 1971 r.

# Nasze święto

Do tego święta nasz stosunek jest chyba najcieplejszy. Jest to data narodzin władzy ludowej, ale nie bez powodu nosi nazwę Święta Odrodzenia: zapoczątkowane przed dwudziestu siedmiu laty przemiany ustrojowe ugruntowały dzisiejsze istnienie wolnej, suwerennej, silnej Polski. Polski odrodzonej po ponurej nocy okupacyjnej, powracającej na należne jej miejsce na mapie świata — już na stałe. I dlatego 22 lipca — to święto wszystkich Polaków.

Różne były te święta. W pierwszych latach powojennych towarzyszył im jeszcze nieraz huk wystrzałów. Ginęli obrońcy nowego, ginęli także wro-

(Dokończenie na str. 2)

## K. Katuszew bawił w Krakowie

Spędzający urlop w Polsce sekretarz KC KPZR KONSTANTIN KATUSZEW bawił przez ubiegłe dwa dni na ziemi krakowskiej.

Radziecki gość zwiedził Hutę im. Lenina, Biały Dunajec i Poronin, teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu i zabytki naszego miasta.

W trakcie wizyty na ziemi krakowskiej K. Katuszew spotkał się z I sekretarzem KW PZPR — J. KLASĄ i sekretarzami KW — A. CZYZEM, J. LOSIEM i M. SMUGĄ.

Sekretarz KC KPZR udał się wczoraj wieczorem do Katowic, gdzie weźmie udział w imprezach Złotu Młodych Przewodników Pracy i Nauki.

## Spotkanie Dobrynin — Rogers

We wtorek sekretarz stanu USA W. Rogers odbył rozmowę z ambasadorem ZSRR w Stanach Zjednoczonych A. Dobryninem na temat planowanej wizyty prezydenta Nixona w Chińskiej Republice Ludowej.

## A. H. Khaddam zakończył wizytę w Polsce

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Arabskiej Republiki Syryjskiej — Abdul Halim Khaddam zakończył wczoraj 3-dniową oficjalną wizytę w Polsce.

W ostatnim dniu wizyty gość syryjski został przyjęty w Belwedrze przez przewodniczącą Rady Państwa — J. Cyrankiewiczą.

W godzinach popołudniowych A. H. Khaddam opuścił Warszawę udając się do Pragi.

Na zakończenie wizyty opublikowany został wspólny polsko-syryjski komunikat.

## Ze świata

A. GROMYKO wystosował list do U Thanta, w którym wypowiedział się za przywróceniem CHRL należnych jej praw w ONZ.

RZECZNIK prasowy Białego Domu oznajmił, że prezydent Nixon przesłał do Czang Kajszeła list zapewniający, że USA utrzymają swoje zobowiązania militarne w stosunku do Tajwanu.

WE WTOREK wieczorem odbyła się w Paryżu wielka manifestacja ludności stolicy Francji na rzecz solidarności z narodami Indochin, walczącymi przeciwko agresji amerykańskiej.

PREMIER Japonii oświadczył, że jest gotów odwiedzić Pekin, w celu przeprowadzenia rozmowy na temat stosunków chińsko-japońskich.

## Z Krakowa do Danii

# Dar artystów-malarzy dla Klubu Polonijnego w Kopenhadze

W Krakowie odbyła się wczoraj skromna, lecz bardzo wymowna uroczystość. Prof. ASP W. Chomicz przekazał na ręce I sekretarza ambasady PRL w Danii, konsula PRL, Romana Guły 40 obrazów o-

fiarowanych przez krakowskich artystów-malarzy. Mają one odrobić wnętrze nowo otwartego ośrodka kultury polskiej Klubu Polonijnego w Kopenhadze. Na dar ten składają się obrazy artystów-malarzy: W. Chomicza, S. Galikowskiego, F. Walczowskiego, M. Kielbasińskiego, W. Bednarskiego, A. Chrzanowskiego, S. Szmucha, W. Janczaka, B. Lagmana, A. Kurcza, A. Wyrwydy, T. Sikory, M. Konarskiego, Z. Przebindowskiego, S. Brzozowskiego, F. Fronczaka. Towarzystwo Sztuk Pięknych ofiarowało na ten sam cel 8 litografii.

W uroczystości symbolicznej przekazania daru krakowskich artystów uczestniczył I sekretarz KW PZPR — J. Klasa.

# Obchody Święta Odrodzenia na ziemi krakowskiej

## Uroczysty koncert w hali „Korony”

Z okazji Święta Odrodzenia odbył się wczoraj w hali sportowej KS „Korona” w Podgórzu uroczysty koncert, podczas którego ze specjalnym programem wystąpili: Zespół Pieśni

i Tańca WZSP „Krakowiacy” oraz zespoły Pieśni i Tańca „Darniczanka” i „Bandurzyści” z Kijowa. Było to imponujące widowisko, mieniące się tęcza wspaniałych strojów ludowych, pełne temperamentu werwy. Nic więc dziwnego, że widowiska nagradzała wykołowców rzeszysnymi oklaskami.

lickim oraz przedstawiciele placówek konsularnych w Krakowie: konsul generalny ZSRR Władimir Niestierowicz i konsul francuski p. Jean Honnorat.

Podczas uroczystego koncertu, wiceprez. Prez. RN m. Krakowa J. Skiba udekorował Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy” Złotym Krzyżem Za-

## Napad na furgon pocztowy w Portsmouth

We wtorek wieczorem w Portsmouth czterej uzbrojeni bandyci dokonali napadu na furgon pocztowy. Łupem ich padło około 100 tys. funtów.

Napad został dokonany z oszłamajającą precyzją i w mgnieniu oka. Oto przebieg wydarzeń:

Do portu w Portsmouth zawija prom z wyspy Wight, na którym znajdują się worki pocztowe, zawierające około 100 tys. funtów szterlingów. Na transport czeka w porcie furgon pocztowy. W pewnym momencie do dwóch pracowników pocztowych, stojących obok furgonu, podchodzi uzbrojony w rewolwer bandyta, wydaje im polecenie, aby wsiadli do samochodu i odjechali. Na opuszczone przez furgon miejsce natychmiast podjeżdża zielona ciężarówka. Wyskakuje z niej trzech pozostałych bandyci i zmuszają personel promu, aby załadował worki pocztowe do ciężarówki. Po tej operacji ciężarówka z czterema bandytami znika z portu.

## Nie śpi od 30 lat

W jednej z górskich wsi Serbii mieszka 73-letnia staruszka Stanka Nedelković, która od 30 lat spędza wszystkie noce bezsennie, śpiąc na krześle.

Wypadek ten jest niezwykle ciekawy z punktu widzenia medycyny, gdyż mimo to staruszka cieszy się dobrym zdrowiem, ładnie wygląda i ma niezły apetyt.



W części oficjalnej uroczystości przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium WRN, Józef Nagórzański, przypominając zebrany lata rozwoju Polski Ludowej w tym zwłaszcza m. Krakowa i regionu krakowskiego.

W uroczystości udział wzięli: I sekretarz KW PZPR Józef Klasa, sekretarze KW Józef Łoś i Marian Smuga, prezes WK ZSL Stanisław Kozioł, komendant KW MO płk Mieczysław Nowak, dowódca VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej płk dypl. Edward Dysko, przedstawiciele władz miejskich z wiceprzewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa mgr Janem Skibą i dr Janem Gar-

slugi za osiągnięcia w dziedzinie krzewienia i popularyzacji folkloru regionu krakowskiego.

Z okazji Święta Odrodzenia we wszystkich miastach i powiatach naszego regionu odbywają się uroczyste sesje rad narodowych.

Fot.: Józef Lewicki



Wspólną cechą Polek, niezależnie od kraju, w jakim mieszkają jest to, że są urodziwe. Na zdjęciu: Ewa Kluniak, mieszkanka Mannheim (NRF). Zdjęcie wykonano podczas „III Rajdu Folkloru Polskiego”.

## Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

### Dziękujemy...

Wielu fundatorów książeczek mieszkaniowych dla sierot z Domów Dziecka dba na co dzień o swoich podopiecznych. Obecnie, w okresie wakacji, zakłady pracy zbierają wychowanków Domów Dziecka na organizowane przez siebie kolonie.

Z Państwowego Domu Dziecka nr 2 w Krakowie na kolonie, obozy i wczasowiska wyjechało sporo chłopców. M. in. pobyt na koloniach zapewniły: DOKP Kraków, PKO-ORS, „Hydro-Geo”, Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych i Spółdzielnia Pracy „Montownia”. Serdecznie dziękujemy! (kas)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Pogodnie. W ciągu dnia rozwój chmur. W godzinach popołudniowych możliwe przelotne opady deszczu. Wiatry zmienne z przewagą północnych 4-6 m/sek. Temp. 18-22 st. C.

# Wyniki gospodarcze półrocza pod znakiem równowagi rynkowej

## Inwestycje i gospodarka materiałami wymagają daleko idących usprawnień

Minęliśmy już półmetek realizacji tegorocznego planu gospodarczego. Ocena działalności ekonomicznej potwierdza, że szereg pozytywnych zjawisk obserwowanych w ostatnich miesiącach uległo w czerwcu wzmocnieniu. Do takich należy przede wszystkim równowaga rynkowa.

W przemyśle zauważa się systematyczne przyspieszanie wzrostu produkcji. Plan za okres styczeń — czerwiec wykonano w 103,1 proc. osiągnąjąc wzrost o 6,8 proc. Przemysł wytworzył wiele ważnych produktów w ilościach przewyższających założenia planowe. Wzrost produkcji w przemyśle był wyższy od wzrostu funduszu płac. Jeszcze niedawno mieliśmy do czynienia z odwrotną sytuacją.

Również rolnictwo notuje wiele cennych rezultatów. Rozwija się produkcja rolna, następuje odbudowa i rozbudowa hodowli, zwłaszcza wzrost pogłowia trzody chlewnej. W nadchodzących miesiącach — jak z tego wynika — powinna nastąpić poprawa na rynku mięsny.

Słabym odcinkiem na froncie gospodarczym były inwestycje. Nadal mimo znacznego wzrostu nakładów występują duże opóźnienia w oddawaniu do użytku nowych zakładów. Do końca czerwca nie oddano 27 ważnych obiektów gospodarczych przewidzianych do uruchomienia w pierwszym półroczu br. Niemal wszystkie resorty mają tu jakieś grzechy na sumieniu.

Kłopoty są również z realizacją asortymentowego planu produkcji. Głównie chodzi o dostawy materiałów budowlanych dla wsi. Ale nie tylko. Przemysł maszynowy np. nie wykonał planu produkcji kabli telefonicznych. Przemysł lekki nie dostarczył przewidzianej ilości wyrobów dziewiarskich i północznych, drzewny — zanotował niedobory w planach produkcji papieru. To powoduje określone perturbacje i na rynku wewnętrznym i w eksporcie.

Mimo że ogólnie ocenia się sytuację w handlu zagranicznym jako dobrą, to i tu występuje jednak szereg mankamentów. Nadal stosunkowo niski jest stopień wykonania rocznego planu eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego do krajów kapitalistycznych.

Zapasy i rezerwy — oto kolejne minusy na koncie pierwszego półrocza. Mamy za duże zapasy materiałów. Obciąża to znacznie gospodarkę, a co najważniejsze, wyłącza z obrotu wiele cennych surowców i materiałów. Mamy także za dużo różnych rezerw hamujących tempo rozwoju gospodarczego kraju. Sprawy te w najbliższych miesiącach będą przedmiotem stałej troski rządu. Ale przecież chodzi o to, by były w równym stopniu przedmiotem troski i

konkretnego działania w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach, w radach narodowych i różnych zainteresowanych instytucjach.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów szczegółowo analizowano różne mankamenty działalności gospodarczej. Tych niedomagań, zarówno produkcyjnych, jak i organizacyjnych, jest jeszcze sporo. Wszystkie zainteresowane resorty zobowiązano do dokonania w najbliższych miesiącach dokładnego rejestru, różnych niedociągnięć i ustalenia programów usprawnienia działalności produkcyjno-usługowej.

### Za zdradę tajemnicy wojskowej — 10 miesięcy więzienia

# Niski wymiar kary odpowiada wartości radarów dostarczonych przez amerykańską firmę

## Finał afery „Floryda” przed trybunałem wojskowym

Szwajcarski trybunał wojskowy skazał niejakiego A. Huebschera za zdradę tajemnicy wojskowej na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata. Prokurator domagał się nawet jeszcze łagodniejszego wyroku — 6 miesięcy z zawieszeniem.

Skąd ten śmieszny wymiar kary w tak poważnie wyglądającej sprawie? Oto w skrócie jego historia.

Przed dwoma laty czołwki szwajcarskiej prasy zajmowała tzw. afera „Floryda”.

Oczywiście nie chodziło tutaj o amerykański półwysep

o tej nazwie. „Floryda” szwajcarska to kryptonim radarowego systemu ostrzegawczego obszaru powietrznego tego kraju. Zamówiono go w amerykańskiej firmie Hughes Aircraft Corporation. Cena 203 miliony franków szwajcarskich, czyli ok. 50 mln dolarów. Rząd szwajcarski zatwierdził zamówienie jeszcze w roku 1965. Część urządzeń tego systemu ostrzegawczego została dostarczona w 1968 roku. Pozostałe dostawy opóźniały się ze względów technicznych. Po zainstalowaniu części urządzeń okazało się, że system nie działa bynajmniej tak doskonale, jak się spodziewano, i nie jest wcale tak nowoczesny, jak zapowiadała amerykańska firma.

We wrześniu 1968 roku odbyła się na ten temat narada szwajcarskich ekspertów wojskowych. Stwierdziła ona m. in.:

a) promień działania systemu zapowiadany na 500 km jest znacznie mniejszy;

### Kronika wypadków

Wczoraj na terenie naszego miasta i województwa wydarzyło się 9 wypadków drogowych, w których poniosły śmierć 2 osoby a 7 zostało rannych.

● W Sielechowie (pow. Kraków), motocyklista 33-letni Jerzy Zapart (zam. w Marcinkowicach), zderzył się z samochodem ciężarowym i wskutek ciężkich obrażeń zmarł w szpitalu.

● W Muszynie samochód m-ki „nysa” stoczył się ze skarp. Śmiertelnych obrażeń doznała w wypadku pasażerka, 24-letnia Józefa Zabrzeńska (zam. w Szuszawniku), Kierowca zbiegł.

● W Zielonkach zderzył się dwa motocykle. Obaj kierowcy: 19-letni Andrzej Goida (zam. Zielonki 319) i 25-letni Zdzisław Banaś (zam. w Łodzi przy ul. Biczowej 44), doznali ogólnych potłuczeń.

### 300 długowiecznych Bułgarów

31 grudnia 1970 r. w Bułgarii było 300 mieszkańców, których wiek przekraczał 100 lat. Najbardziej długowiecznymi obywatelami Bułgarii są kobiety. W owej grupie jest ich bowiem aż 200.

Pewien wieśniak, Lazar Paskalski, pamięta dobrze wojnę rosyjsko-turecką w 1877-78 r.

### Z kraju

DO POLSKI przybyła z tygodniową wizytą 5-osobowa grupa członków parlamentu Kuwejtu. Wczoraj parlamentarzyści Kuwejtu złożyli wizytę marszałkowi Sejmu — D. Gałajowi oraz spotkali się z grupą posłów.

W KOMITECIE Nauki i Techniki odbyła się narada, poświęcona sprawie upowszechniania celu, treści i postanowień narady gospodarczej na temat udziału nauki i techniki w rozwiązywaniu podstawowych problemów rozwoju gospodarki narodowej w latach 1972-1975.

W PALACU Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 29 nowo wybranym członkom Polskiej Akademii Nauk. Dyplomy wręczył prezes PAN — prof. dr J. Groszkowski.

CENTRALA Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop” podpisała z firmą NRD kontrakt na dostawę kompletnej fabryki kwasu siarkowego o wydajności 200 tys. ton rocznie. Surowcem do produkcji będzie polska siarka.

W SŁYNNYM ze swych średniowiecznych murów Pałacowie rozpoczął się ogólnopolski plener malarski.

## Czy to cena za wejście do EWG? Galopująca drożyzna w Wielkiej Brytanii

W ciągu minionych 11 miesięcy, które upłynęły od dojścia do władzy konserwatystów, ceny artykułów żywnościowych poszły w Wielkiej Brytanii w górę o ponad 10 proc. W parlamencie labourzyści zażądali ustąpienia ministra rolnictwa, jego tłumaczenia przyjęte zostały długotrwałymi gwizdami.

Zwyżka cen przybrała wręcz galopujący charakter od początku bieżącego roku. Słychać coraz częściej głosy, że jest ona umyślnie, z pełną świadomością spowodowana

### S. Markiewicz I sekretarzem KD PZPR Grzegórzki

Wczoraj obradowało w Krakowie plenum KD PZPR — Grzegórzki, na którym I sekretarz KW PZPR Józef Klasa omówił zadania i kierunki pracy instancji i organizacji partyjnych przed VI Zjazdem PZPR.

Plenum dokonało również zmiany na stanowisku I sekretarza KD, którego funkcję powierzono Stefanowi Markiewiczowi. Dotychczasowy I sekretarz Jan Pajestka poprosił o zwolnienie go z pełnionej funkcji. Otrzymał od współtowarzyszy moc kwiatów, gorące podziękowania i wyrazy uznania za ofiarę, 22-letnią działalność w aparacie partyjnym.

STEFAN MARKIEWICZ — dotychczasowy członek egzekutywy KD PZPR Grzegórzki, zastępca dyrektora d. s. ekonomicznych Instytutu Technologii Nafty. Absolwent WSE, mgr ekonomii. Lat 39. Urodził się w Tarnowskim, w rodzinie chłopskiej. Pełnił szereg funkcji w organizacji ZMP, a następnie w PZPR na terenie Bochni i Krakowa. Za działalność polityczną i społeczną odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaczeniem Janka Krasickiego. (m)

### Dr Viroleinen na ziemi krakowskiej

Na zaproszenie Prezydium NK ZSL przybył do Polski DR JOHANNES VIROLEINEN wraz z małżonką — przewodniczącą Partii Centrum Finlandii a zarazem wiceprzewodniczącą parlamentu fińskiego.

Po oficjalnych rozmowach z członkami Prezydium NK ZSL oraz ministrem spraw zagranicznych Stefanem Jedrychowskim, goście fińscy przyjechali w dniu 20 lipca na ziemię krakowską, gdzie przeprowadzili rozmowy z członkami Prezydium WK ZSL, a następnie zwiedzili komnaty królewskie na Wawelu, Rynek, Sukiennice, kościół Mariacki oraz Nową Hutę.

W dniach 21 do 23 lipca goście zwiedzili Zakopane, Przełom Dunajca, Muzeum Lenina w Poroniu oraz Łącko, po czym powrócą na dalsze rozmowy do Warszawy.

### Co słysząc?...

Dziś w tygodniku zachodnioeuropejskiej prasy kolumny następujące wypowiedzi Herberta Wehnera, wiceprzewodniczącego SPD: — Gdy ktoś usiłuje obalić przełom polityczny przy pomocy demagogii, ryzykuje, że upadnie wraz z nim.

## Złotowy kalejdoskop

Gośćmi delegatów są przedstawiciele młodzieży kubańskiej, radzieckiej, czechosłowackiej, bułgarskiej, węgierskiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej i NRD.

Komsomolcami opiekuje się delegacja krakowska.

Wczorajsze popołudnie spędził z młodzieżą członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. Wziął on udział w spotkaniu z zetemesowcami kopalni „Halimba”.

Gorąco oklaskiwali górnicy kopalni „Katowice” przemawiającego do nich w imieniu

przez rząd konserwatywny, który chce wywindować ceny jak najszybciej do poziomu krajów kontynentalnej Europy zachodniej, aby połączenie Wielkiej Brytanii z EWG było w tym zakresie najmniejszym wstrząsem.

Pismo „Grocer”, systematycznie zamieszczające dane dotyczące kształtowania się cen rynkowych, wskazuje, że najbardziej drastyczna zwyżka nastąpiła w odniesieniu do ryb świeżych, podrożały one w ciągu roku o ponad 44 proc., masło zwyklowało o 34 proc., jajka o prawie 30 proc., owoce o 22 proc.

W Londynie przypomina się że przez cały okres ostatnich rządów labourystowskich ceny żywności rosły średnio o 4,7 proc., a były lata kiedy podnosiły się tylko o 2,5 proc. Mimo to wówczas także narzekano na drożyznę. Dzisiejsza sytuacja jest więc katastrofalna, szczególnie dla rodzin mniej zarabiających i dla rodzin o stałym poziomie dochodów.

W Izbie Gmin podkreślono, że w tej chwili bez wątpienia średni wzrost cen przewyższa już w Wielkiej Brytanii średni wzrost zarobków.

### MACIEJ SŁOTWIŃSKI

## Drugi dzień Złotu Młodych Przodowników

(Dokończenie ze str. 1)

największych w przemyśle węglowym, wydobywa pięć tysięcy trzysta ton węgla na dobę. W latach wojny istniała na terenie kopalni komórka PPR. Jej członkowie ratowali szyby wydobywcze przed zniszczeniem planowanym przez hitlerowców. Dzięki ofiarności złożyli już trzy dni na wywołaniu Katowic wysłano z tej kopalni pierwsze wagony węgla dla Warszawy. Dziś głównym odbiorcą jej wysokokalorycznego węgla jest elektrociepłownia „Zerań”.

Wielkim przeżyciem była dla młodych rolników wizyta „na dole” w szybie „Gwarek” tam mogli przyrzec się górniczemu trudowi. Zmęczeni ale pełni wrażeń wrócili wieczorem z „szychy” do złotowego miasteczka.

Dziś, po manifestacji, czeka ją ich również liczne emocje. Delegaci na Złot wraz z półmilionową rzeszą mieszkańców województwa katowickiego uczestniczyć będą w śląskim karnawale lipcowym, organizowanym przez Wojewódzka Komisję Związków Zawodowych!

Jutro pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu młodzież odda hołd bojownikom o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Wielki zlot polskiej młodzieży trwa...  
ANDRZEJ URBAŃCZYK

## Nasze święto

(Dalszy ciąg ze str. 1)  
gowie. Dziś od dawna mamy te podziały poza sobą nasze święto nie jest już — jak niegdyś — świętem walki, lecz budowania. Co roku, jak każda tradycja, oddajemy w tym dniu do użytku nowe obiekty, fabryki, urządzenia. Przed laty większość z nich — to były odradzające się, powstające z gruzów dobrze nam znane domy, mosty, osiedla. Dziś — wszystko jest nowe, młode.

Młody jest nasz kraj, jako że do młodzieży zalicza się większość z nas. Warto o tym pamiętać nie tylko w dniu święta, symbolicznie podkreślonego Złotem Młodych Przodowników. To pokolenie — pierwsze pokolenie Polski Ludowej — które dziś ma swoje najpiękniejsze lata, ma określone wymagania wobec życia. Nie należy się na te wymagania oburzać: bez nich, bez stałe rosnących potrzeb nie byłoby postępu.

Dostrzegając jednak słuszną i postępową rolę potrzeb młodych, mamy prawo i obowiązek żądać czegoś również i od nich. Tego mianowicie, czego musimy żądać w ogóle od każdego z nas: solidnej, uczciwej pracy. Stanowimy jeden organizm i wszyscy jesteśmy jego częściami. Każde ma określone zada-

nia — i od sposobu ich wykonywania zależą zdrowie i siła całego. Ta prosta prawda jest dziś szczególnie ważna. Cieszymy się wszyscy ze zmian dokonanych w bieżącym roku w systemie rządzenia Polską, napawają nas otuchą i radością wciąż nowe działania kierownictwa partii i rządu dla podniesienia stopnia życiowej i ugruntowania swobód obywatelskich — ale musimy pamiętać, że najlepsze uchwały i najsluszniej decyzje same się nie zrealizują. To my musimy wytyczyć w tym celu wszystkie siły, nikt nas w tym nie wyręczy.

I ten wysiłek w rzetelną, uczciwą pracę, w atmosferze świadomego zdyscyplinowania — to dziś miara naszego zaangażowania po stronie socjalizmu i miara patriotyzmu. Niejeden raz w ciągu dziejów dawaliśmy dowody umiłowania Ojczyzny, narażając z bronią w ręku życie. Dziś to zbyteczne i zbyteczne będzie w przyszłości, jeśli potrafiemy codziennym trudem umocnić siłę Polski. Ten trud, ciężki często i żmudny — solidna praca chłopca, robotnika, inżyniera, naukowca — to warunki niezbędne, by nasze następne lipcowe święta były jeszcze radośniejsze i bogatsze.

# Laureaci

Ewa Demarczyk



Chłubi się nią Kraków od paru ładnych lat. Tu rozpoczęła swoją karierę, z tym miastem związana jest najbardziej. Jest pierwszą polską piosenkarką otrzymującą Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki.

— Czy to dla Pani duże zaskoczenie? — pytam EWĘ DEMARCZYK.

Ogromne. Przyznaję, że nie spodziewałam się tak wysokiego wyróżnienia, tym większa radość i satysfakcja.

— Cenimy Pani szczególnie za przepiękną interpretację piosenkarską polskiej poezji...

— Od początku, gdy zaczęłam śpiewać, założyłam sobie, że śpiewać będę poezję. To założenie jak dotąd konsekwentnie realizuję, a i w przyszłości nie zamierzam odejść od tego „programu”.

— Niedawno odbyła Pani długą podróż na Kubę, jakie wrażenia przywiozła Pani stamtąd?

— Jechałam na Kubę z dużymi obawami i co tu dużo mówić strachem. Nie wiedziałam co mnie tam czeka. To przecież ludzie o zupełnie innym od naszego temperamencie, o zupełnie innej tradycji muzycznej. Poza tym piosenki śpiewałam po polsku, a więc dodatkowa trudność w ich odbiorze przez tamtejszą publiczność. A przecież wszystkie te obawy okazały się niepotrzebne. Dawno już nie miałam tak wspaniałej, życzliwej i gorąco przyjmującej mnie publiczności. A więc i wspomnienia są przepiękne.

— Ostatnio występowała Pani w Opolu i w Krakowie, co czeka Panią w najbliższym czasie?

— Chyba przede wszystkim wakacje, za którymi już bardzo tęsknię. Jesienią zamierzam występować w Warszawie. Jeszcze w tym roku wyjadę na występy do Berlina Zachodnie. A w każdej wolnej od tych rozjazdów chwili będę oczywiście śpiewać w Krakowie, w „Piwnicy”.

— Dziękuję pięknie za rozmowę i w imieniu wszystkich, przede wszystkim krakowskich wielbicieli, serdecznie gratuluję Pani nagrody.

Rozmawiała: ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Władysław Hasior



Kilka dni temu WŁADYSŁAW HASIOR wrócił do Zakopanego. Z tym miastem czuje się najsilniej związany. Przez ostatni rok pracował we Wrocławiu. Czego ostatnio dokonał Pan we Wrocławiu?

— Moja ostatnia tam praca, przed dziesięciomiesięczną przerwą, po której wrócić znów do Wrocławia, nie była związana z teatrem. Opracowałem ekspozycję Muzeum Etnograficznego, a przedtem w Teatrze Polskim wykonałem scenografię do spektaklu „Rzecz ludzka” opartego na tekstach Strindberga i Jastruna w reżyserii Krystyny Skuszanki.

— A co teraz?

— Za półtora miesiąca mam wystawę w Bochum w Niemieckiej Republice Federalnej, myślę teraz nad jej koncepcją, muszę zrekonstruować zestawy prac.

— Jak przyjął Pan wiadomość o nagrodzie?

— Odczuwam ją raczej jako zabieg pedagogiczny, czyli wyróżnienie za to co mogę zrobić, a nie za to co już zrobiłem, bo o sobiście ciągle jestem z siebie niezadowolony.

— Opublikował Pan niedawno w „Odrze” interesujący artykuł krytykujący sztukę i banal w naszej rzeźbie monumentalnej. Pisał Pan m. in.: „Chodzi o to, by pomnik był tak pomyslnym i uformowanym obrazem idei, iżby zmuszał do odkrycia głowy. Rzeczywisty czas i przestrzeń, w której żyjemy, zobowiązuje nas do tworzenia znaków humanistycznych wyrażających się absolutnie nową formą ekspresji. Myślę, że stać nas na to”. Czy pracuje Pan nad jakimś nowym pomnikiem?

— Cóż, łatwiej krytykować kolegów. Nie, aktualnie nie myślę o nowym pomniku. Martwi mnie stary. Grający pomnik na Słocze. Bo przecież wcale nie gra. Po prostu dlatego, że jest nieskończony. Był stawiany w czynie społecznym i ludziom, którzy z początku z zapalem oddawali się pracy, zabrakło jakości energii. Teraz tylko z okazji Święta Milicji maluje się go srebrzem. A przecież miał to być pierwszy w Europie pomnik grający.

— Dziękując za rozmowę, wierzymy, że będzie nim naprawdę, i to szybko.

Rozmawiał: A. URBANECZYK

Tadeusz Nowak



Zaczął się więc wszystko od poezji? — pytam autora „PSALMÓW” — TADEUSZA NOWAKA, laureata Nagrody Ministra Kultury i Sztuki.

— Tak, jeszcze w tarnowskim gimnazjum. Potem Kraków, studia polonistyczne na UJ a podczas ich trwania, w 1953 r. — pierwszy tomik: „Uczę się mówić”.

— Zaś w dziewięć lat później — debiut prozatorski, tom opowiadań: „Przebudzenia”. A potem dalsze utwory proza?

— Powieść: „Obcoplemienna ballada”, opowiadania: „W puchu alleluja”, powieści: „Takie większe wesele” oraz „A jak królem, a jak katem będziesz”.

— Jest Pan dzieckiem wsi i w tym kierunku poszła cała Pana twórczość...

— Gdy zaczęłam pisać prozą uświadomiłem sobie, że mam serdeczne zobowiązania w stosunku do ludzi, z którymi przeżyłem lata chłodne i głodne, a i bohaterkie po trosze. Uświadomiłem sobie jednocześnie, że w okresie 20-lecia międzywojennego literatura tzw. tematu wiejskiego była nie tyle lekceważona, co źle pojmowana. Nawet pisarze, wywodzący się ze wsi, kładli nacisk na jej inność, podkreślając, że kto ją opuścił, ten stał się ofiarą miasta-molocha. Z drugiej strony jak Orkan, pisano o przerażającej nędzy wsi, i pisano słusznie, ale zapomniano o całym zapleczu kulturowym, które ta wieś stworzyła. Sądzę, i chyba mam rację, że chłop jako klasę społeczną, jako człowieka — nie ocalała sentymentalna łączka z kwiatami ani czubryk z wyciętym serduszkim, lecz obywatelska ludowa obecność z tym właśnie całym kulturowym zapleczem.

— Dziękujemy za rozmowę. Gratulujemy nagrody i z niecierpliwością czekamy na nową powieść.

Rozmawiała: JANINA LOVELL

Jerzy Jarocki



JERZY JAROCKI studia aktorskie ukończył w Krakowie, reżyserkie w Moskwie. Od kilku lat związany jest z Teatrem Starym w Krakowie. W nim właśnie reżyserował kilkanaście spektakli, z których ostatni — „Szewcy” jest kolejnym, wielkim sukcesem.

— Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki otrzymał Pan m. in. za bardzo ciekawe inscenizacje sztuk Różewicza i Witkacego...

— Cieszę się bardzo, że właśnie ten repertuar uzyskał aprobatę tak samo jak cieszę się, że nagrodę tę otrzymuję właśnie teraz.

— Z zespołem Teatru Starego współpracuje Pan od dawna. Jak ocenia Pan tę współpracę?

— Wydaje mi się, że jest to zespół bardzo dobry, zgrany. To co uważam w nim za szczególnie cenne to świadome skoncentrowanie się na pracę, w teatrze bez rozpraszania się na szereg drobnych zajęć.

— Czy poza tym teatrem współpracuje Pan z innymi?

— Początkowo reżyserowałem w wielu teatrach w Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu. Ostatnio współpracuję poza Krakowem niemal wyłącznie z teatrem Współczesnym we Wrocławiu.

— Wiele ostatnio dyskutuje się o roli i obliczu współczesnego teatru w Polsce. Jak Pan widzi ten problem.

— Wydaje mi się, że zacząć trzeba od zmiany struktury organizacji teatru. Trzeba po prostu poszczególnym zespołom pozostawić większą swobodę w zakresie administracji, na razie choćby eksperymentalnie w kilku teatrach. W tej chwili bowiem przedsiębiorstwo teatralne raczej utrudnia niż ułatwia rozwijanie ciekawych inicjatyw artystycznych.

— Co reżyserować Pan będzie w najbliższym sezonie?

— W teatrze Dramatycznym w Warszawie nową sztukę Różewicza a w Krakowie dopiero w drugiej połowie sezonu, tak że trudno podawać mi jakiś konkretny tytuł.

— Dziękuję za rozmowę i gorąco gratuluję nagrody.

Rozmawiała: ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Smukłe kominy i potężne hale fabryczne na dobre wrosły w nasz rodzimy krajobraz. Jeszcze nie tak dawno mówiliśmy o przemysłowym pejzażu Śląska, dziś uważamy go za naturalny we wszystkich regionach kraju.

## Polska polityka zagraniczna ofensywna i konsekwentna zawsze w służbie pokoju

Święto Lipcowe stanowi sprzyjającą okazję nie tylko do dokonywania prób bilansu przebytej przez nasz naród długiej, zapoczątkowanej Manifestem PKWN drogi, lecz także do rozważań nad sytuacją Polski w świecie oraz nad jej polityką zagraniczną.

Podstawowe zasady polityki zagranicznej Polski Ludowej, nakreślone w głównych zarysach przed dwudziestu siedmiu laty i realizowane konsekwentnie przez cały ten okres, oparte są o przyjaźń, współpracę i jedność z krajami socjalistycznymi, pokojowe współistnienie z krajami kapitalistycznymi oraz o solidarność i współpracę z narodami, które walczą o wyzwolenie, czy też o umocnienie niezależności. Cechami charakterystycznymi polską politykę zagraniczną są jej ofensywność i konsekwencja.

Po wypadkach z grudnia ub. roku i zmianach w kierownictwie partii, czołowy jego przedstawiciele niejednokrotnie podkreślali, iż w stosunkach międzynarodowych Polska kontynuować będzie twórczo dotychczasową politykę, która w ciągu minionego ćwierćwiecza zdążyła w pełni egzamin, zapewniając naszym krajom bezpieczeństwo i warunki pokojowego rozwoju. Fundamentem tej polityki jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, który to sojusz w wszystkich latach powojennych, nie pozbawionych przecież ostrej napięć i kryzysów stwarzanych przez koła imperialistyczne, działał skutecznie i

niezawodnie w interesie Polski i naszego wielkiego sojusznika, w interesie pokoju i bezpieczeństwa.

### PRZEDMIOT STAŁEJ TROSKI

Bezpieczeństwo europejskie i rozwój stałej współpracy między wszystkimi państwami naszego kontynentu, niezależnie od ich ustroju i uczestnictwa w określonych sojuszach polityczno-militarnych, były zawsze przedmiotem szczególnego zainteresowania polskiej polityki zagranicznej.

Zabiegając niezmiennie o stworzenie odpowiednich warunków dla współpracy europejskiej, rząd polski konsekwentnie przeciwstawiał się lansowanemu przez Stany Zjednoczone i związane z nimi koła w Europie zachodniej tendencjom zimnowojennym, oraz forsowanym na ich fali zbrojeniom, a szczególnie zbrojeniom jądrowym.

Przypomnijmy, że już w 1947 roku, na drugiej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, przedstawiciel polski wystąpił z projektem rezolucji zawierającej postulat likwidacji broni jądrowej. Od tej chwili nasz rząd podejmuje liczne wysiłki na rzecz rozbrojenia i czyni wszystko, by przeciwstawić się grożącym Europie i światu niebezpieczeństwom.

### EUROPA

#### W CENTRUM UWAGI

Szczególną ofensywność polskiej dyplomacji przyniosły druga połowa lat pięćdziesiątych oraz lata sześćdziesiąte. W 1957 roku kraj nasz przedłożył w ONZ rezolucję w sprawie zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny światowej. Jesienią tego samego roku rząd polski, rozumiejąc iż dotychczasowe propozycje kompleksowego rozwiązania problemu rozbrojenia są pod naciskiem USA odrzucane przez Zachód jako „nierealistyczne w istniejącej sytuacji”, wystąpił z planem, stanowiącym pierwszą propozycję częściowego rozbrojenia. Plan ten przewidywał utworzenie strefy bezzatomowej w środkowej Europie i miał objąć Polskę, Czechosłowację, Niemiecką Republikę Demokratyczną i Niemiecką Republikę Federalną.

Gdy idea strefy bezzatomowej została storpedowana przez zachodniemiecki rząd Adenauera, Polska w lutym 1964 roku wystąpiła z nową inicjatywą — planem zamrożenia zbrojeń jądrowych i termojądrowych w środkowej Europie. Głównym założeniem tego planu miało być zachowanie i niezwiększanie aktualnego potencjału militarnego wszystkich państw tego regionu Europy. Niestety, również i ta inicjatywa została odrzucona przez ówczesne koła rządzące w Bonn.

Dyplomacja polska aktywnie uczestniczyła i uczestniczy nadal we wszystkich fazach związanych z opracowywaniem i wdrażaniem idei bezpieczeństwa i współpracy państw europejskich. Idea zwołania konferencji europejskiej, która obecnie jednoczy całą niemal Europę, została po raz pierwszy przedstawiona przez Polskę na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1964 roku. Dziś wszystko wskazuje na to, iż koncepcja takiego ogólnoeuropejskiego forum może stać się w stosunkowo krótkim czasie rzeczywistością. W tym celu konieczne jest jak najszybsze podjęcie wielostronnych rozmów i kroków praktycznych, które od dawna konsekwentnie postuluje dyplomacja polska.

JAN ZIELIŃSKI



Stara kamieniczka przy ul. Mikołajskiej w Krakowie — pięknie i stylowo odnowiona. Jest to niezaprzeczalnie jedna z piękniejszych kamieniczek starego Krakowa.

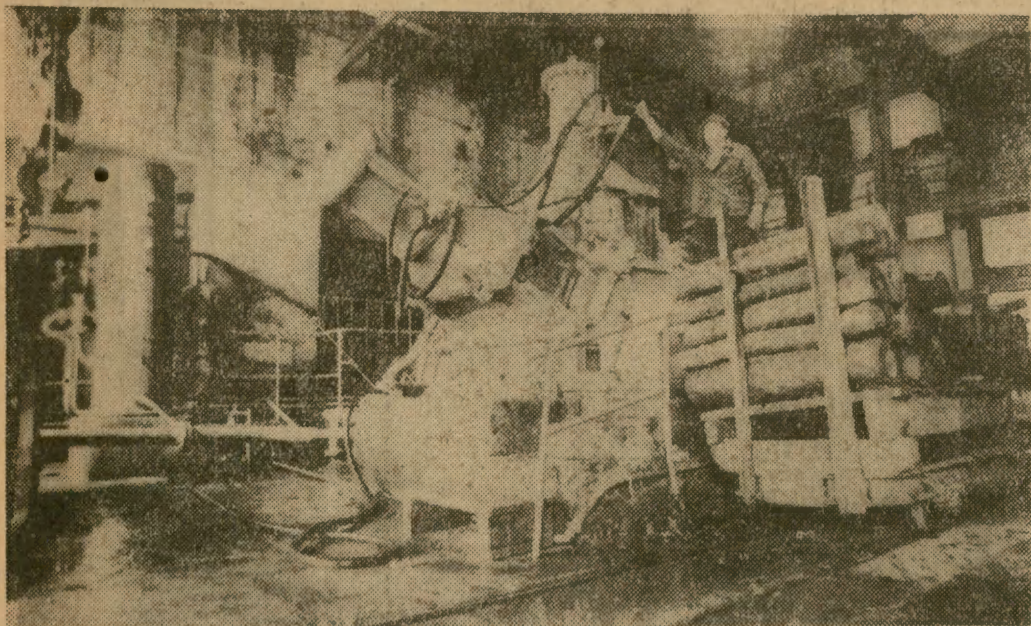
Fot. J. Lewicki

### Pomiar mocy

Pomysłowy przyrząd do pomiaru mocy silników spalinowych z samoczynnym zapłonem — to wynalazek, który powstał w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej w Gdyni i otrzymał patent PRL nr 62365. Przyrząd pozwala bardzo dokładnie mierzyć moc i kontrolować stan obciążenia silnika. Takie urządzenie przydałoby się na każdej stacji obsługi.

### Wisząca kolejka

Jednoszynową kolejkę podwieszoną, przeznaczoną do transportu pomocniczego w podziemnych kopalni, opatentowali pracownicy Zakładów Konstrukcyjno-Mechanicznych Przemysłu Węglowego w Gliwicach. Kolejka — w sposób bezpieczny i ekonomiczny umożliwia przewóz ludzi i materiałów i nie zakłóca ruchu w tzw. transporcie głównym. Jednostka wyposażona jest we własny układ sterujący, co umożliwia łatwą jej obsługę.



Sclerak w Białym Dunajcu w całej swojej okazałości. W nim rozpoczyna się pierwszy, a i najważniejszy etap przetworzenia drewna w tekturę.

Jak powstaje plan na lata 1971/75

# Drzemiące moce

### Co mówią eksperci o najtańszym sposobie zwiększania produkcji

Na drugiej z kolei naradzie gospodarczej w Urzędzie Rady Ministrów omawiano sposoby lepszego wykorzystywania zdolności produkcyjnych przemysłu. Sprawa ważna i aktualna chyba nie tylko na najbliższe cztery lata. Jeśli chce się coraz większą część społecznego produktu przeznaczać na poprawę warunków życiowych ludności, trzeba umieć wycisnąć z przemysłu tyle, ile się tylko da. Inaczej mówiąc — trzeba umieć wykorzystać każdą rezerwę, każdą godzinę pracy obrabiarki czy dźwigu, każdą szansę usprawnienia organizacji pracy.

biorstw. Likwidacja bałaganu. Sprawność transportu na terenie fabryk. Zysk, jaki możemy tu uzyskać, jest zyskiem czystym. Często nie wymaga nakładów innych jak myśli, uczciwość, dobra wola.

Drugie — szybsze osiągnięcia projektowych mocy produkcyjnych przez nowo wybudowane fabryki. W roku 1969 spośród 406 nowych obiektów aż 260 nie wykonało zadań wyznaczonych z dość dużą rezerwą na kłopoty związane z rozruchem. Rozwiązanie problemu jest również w lwiej części sprawą natury organizacyjnej.

Trzecie wreszcie — kooperacja i gospodarka materiałowa. Odpowiedzialnością za ich uporządkowanie obciążano przede wszystkim zjednoczenia i ministerstwa.

Problem główny jednak to — **zmianowość**.

Wielkie porządki zaczniemy tu od zmiany pierwszej. Potem zwiększać będziemy obsadę drugiej i trzeciej. W zakładach odczuwających stały niedobór kadr prowadzi się, w szerszym niż dotychczas zakresie, wielostanowiskową obsługę maszyn, co pozwoli przesunąć część załogi na drugą i trzecią zmianę.

#### PRZEDSIĘWZIĘCIA TOWARZYSZĄCE

Eksperci omówili też w swojej uchwale mnóstwo przedsięwzięć towarzyszących. Do pracy wielozmianowej potrzeba więcej ludzi. W związku z tym zobowiązano prezydium rad narodowych, aby wydziały zatrudnienia nawiązały bezpośrednią współpracę z zakładami przemysłowymi, które mają wprowadzić drugie i trzecie zmiany. Przejście na system wielozmianowy łączy się również z potrzebą dostosowania, do niego czasu otwarcia sklepów, punktów usługowych i warsztatów.

„Ale moce produkcyjne drzemia nie tylko w maszynach. Mamy nadzieję, że wyzwoлимy je w pełni, po prostu urzeczywistniając zasadę: „właściwy człowiek na właściwym miejscu”. Cośmy zresztą już czynić zaczęli.

A. JĘDRZEJCZAK



W koegzystencji z cywilizacją. CAF — Urbanek

## Zabytek pracuje na pełnych obrotach

Nie tylko dzieła sztuki dawnych mistrzów czy piękne wyroby starego artystycznego rzemiosła stanowią dla dziejów kraju cenny dokument w badaniach rozwoju kultury i wiedzy danej epoki. Nie mniej cenne dla owych badań są zabytki techniki. Nie tylko zresztą o historię tu chodzi. Idee techniczne niejednokrotnie przechodzą z jednej konstrukcji do drugiej, z jednej technologii w drugą. I nawet gdy następuje ich okresowe zamieranie za lat kilkadziesiąt mogą się nieoczekiwanie odrodzić.

Oi chociażby idea, która tkwiła w stosowanym w latach dwudziestych, w odbornikach radiowych detektorze kryształowym. Wyeliminowany z konstrukcji z chwilą rozwoju odborników lampowych nagle odrodził się w latach czterdziestych po zbadaniu własności półprzewodników.

Przykład inny: w jednej z placówek Akademii Nauk Ukrainy SRR, w Kijowie w 1964 r. historycy techniki i konstruktorzy maszyn górniczych wprowadzili do pamięci maszyny cyfrowej dane techniczne kombajnów węglowych z lat trzydziestych i czterdziestych. Dzięki temu dokonali oni oceny projektów udoskonalenia stosowanych dzisiaj kombajnów o podobnym typie.

Swoistą rolę spełniają zabytki będące jeszcze w stałym ruchu. Dość wymienić walcownię w Małeńcu w powiecie opoczyńskim, pochodzącą z I połowy XIX w., a nadal pracującą. Na urządzeniu tym technicy-teoretycy dokonują bardzo ciekawych przeliczeń.

Jednym z takich pracujących zabytków techniki jest również sclerak napędzany energią wodną w oddziale Żywieckiej Fabryki Papieru w Białym Dunajcu. Zakład zajmuje się wyrobem brązowej tektury drzewnej z tzw. papierówki sosnowej.

Proces wytwarzania wydaje się dość prosty. Okorowaną papierówkę wkłada się do parnika, gdzie pod ciśnieniem sześciu atmosfer, w temperaturze 120 st. C, zmienia ona kolor, jej włókna zostają zmłócone a żywica spłukana. Z parnika, po upływie 48 godzin przeznaczonych na ostygnięcie drewna, kłocę wędrują do wspomnianego zabytkowego scleraka. Tu następuje mechaniczne rozdrabnianie drewna na włókna. Ten proces i sclerowanie odbywa się na zimno (woda nie może przekraczać temperatury 40 st.). Ze scleraka rozortarte włókna przechodzą do sortowania (na trzech specjalnych sortownikach).

Z kolei w urządzeniu zwanym rafinera następuje ich dalsze rozdrabnianie, stamtąd na odwadniarkach masa zostaje spłisniona i przetransportowana na walce formujące tekturę. Z walców wilgotną tekturę oddcina się ręcznie na arkusze, suszy i gładzi. Gotowy produkt wchodzi w końcową fazę procesu wysyłki arkuszy względnie pudełek.

Odwiedzając Zakład w Białym Dunajcu, przyznajemy się uczciwie: najbardziej interesował nas właśnie ów sclerak napędzany wodą, o którym tamtejsi pracownicy twierdzą, iż jako zabytkowy agregat w pełni pracujący (mimo lat i bazowania na przestarzałym napędzie wodnym zastąpionym dziś przez energię elektryczną) — jest jedynym w Polsce tego rodzaju urządzeniem.

Doszły nas słuchy — iż Zakład ma zmienić branżę. Być może sclerak stanie się wówczas niepotrzebny. Byłe nie poszedł na złom. Wprawdzie „Echo” nie jest w stanie ocenić jego wartości, jako technicznego zabytku, poczuwa się jednak do obowiązku zapropinowania Muzeum Techniki w Warszawie by się zainteresowało tą sprawą.

D. PAWEŁSKA

## Jeśli urlop przed Tobą to pamiętaj, że...

Polska ze względu na dużą różnorodność klimatu stwarza wiele możliwości wypoczynku zarówno dla osób zdrowych, jak i cierpiących na różne przewlekłe dolegliwości.

Osoby starsze, z tendencją do nadciśnienia, nie powinny wybierać się w okolice góryste. Nawet wyjazd do Krynicy może być już niewskazany. Korzystna jest dla nich okolica zalesiona, nizinna i o niezbyt suchym klimacie.

Cierpiący na dolegliwości reumatyczne lub neuralgiczne nie powinni wybierać się nad jeziora, w okolice wilgotne, obfitujące w silne wiatry i zmienną aurę, a nad morze — tylko po uzgodnieniu z lekarzem. Niewskazane jest także biwakowanie pod namiotami. Jeśli idzie o miejscowości kuracyjne, to zalecane są okolice obfitujące w wody solankowe, gdzie można korzystać z kąpielí leczniczych. Należą do nich: Ciechocinek, Inowrocław, Kołobrzeg, Rymanów, Iwonicz.

W przypadku przewlekłych nieżytów górnych dróg oddechowych często korzystnie wpływa pobyt w górach, a także nad morzem. Okolice te mają klimat ostry, są dobrze nasłonecznione, co w sumie działa bodźcowo i uodparnia organizm na permanentne infekcje. Nad morzem nie bez

znaczenia jest także duża zawartość jodu.

Okolice górskie, lecz niezbyt wysoko położone, a także okolice piaszczyste i zalesione są z kolei doskonałym miejscem na urlop dla osób zagrożonych gruźlicą (np. osoby kontaktujące się z chorymi) lub osób, które są już wyleczone z gruźlicy, a także dla wszystkich zatrudnionych w warunkach przyczyniających się do pylicy płuc.

Krynica, Żegiestów, Muszyca — to z kolei miejscowości zalecane tym, którzy cierpią na dolegliwości związane z przewodem pokarmowym. Jeśli idzie o samo działanie klimatu — to oczywiście nie ogranicza się ono do wymienionych przykładowo znanych miejscowości uzdrowiskowych — wyjazd w najbliższe ich okolice jest równie skuteczny, a nawet ma tę przewagę, że można uniknąć wtedy tłoku, jaki zazwyczaj panuje w uzdrowiskach.

D. B.

## Najdziwniejsze nazwy, zapachy, smaki...

Oto purpurowy rambutan, kitembilla o soczystym miąższu, przesycony różnym zapachem jambos, cyfomandra zwana drzewiastym pomidorem i tyle innych tajemniczych nazw, za którymi kryją się nieznanne nam barwy, kształty i aromaty. Oto makadania, rodem z Australii, dziś powszechnie uprawiana na Hawajach, późne najsmaczniejszy orzech pod słońcem. Oto najdziwniejszy z dziwnych dźwięków — owoc o cudownym smaku i odrażającej woni; owoc przez który rozchodzą się małżeństwa, dla zdobycia którego ludzie popełniali zbrodnie, bo jedni nie są w stanie wyrzec się go za żadne skarby świata, a w innych budzi nieprzezwyciężone obrzydzenie. Nie dziwnego, skoro nawet najzagorzalsi amatorzy nie mają odwagi rozkroić duriana w zamkniętym pomieszczeniu...

Niezwykle są owoce krańców dalekich. Nie tylko zupełnie nam obce, ale nawet całkiem swojskie gatunki mają — jak się okazuje — swoje tajemnice i ciekawe koleje losu w wędrówkach po świecie. Ludzie bowiem od dawna starali się przelamać naturalne bariery klimatyczne, chcąc we własnych ogrodach zbierać owoce pochodzące spod innych szerokości geograficznych. Ta-

kie próby udawały się niktędy łatwo, a czasami nie przynosiły rezultatów, lub wymagały nadzwyczajnych starań. Typowym przykładem są tu jabłonie i grusze, niezwykle cenione przez mieszkańców stref gorących. Niestety gatunki te wymagają zimowego spoczynku, nie są w stanie owocować w krajach podzwrotnikowych. A jednak sadownicy z uporem aklimatyzują je, nie zważając na koszty i pracochłonność zabiegów mających zastąpić naturalne procesy zachodzące pod wpływem zmian pór roku. Tak np. na Jawie co 6 miesięcy obrzuwa się z jabłoni wszystkie liście. W rezultacie tej gigantycznej pracy drzewa kwitną i owocują regularnie dwa razy do roku, choć nie rodzą tak smacznych i ładnych jabłek jak nasze.

Wanilia, pistacja, daktyl, ananasy, banany — wszystkie owoce, jakie rodzi ziemia znalazły miejsce w tej księżce Autorzy — Janina i Szczepan Piemiątkowie — twierdzą uprzedzić w przedmowie, że adresują swoją publikację głównie do czytelników, którym marzy się egzotyka dalekich podróży, ale chyba i ci, którzy jedynie w wyobraźni lubią wędrować po świecie z zainteresowaniem wezmą ją do ręki. (hs)

### Krótko a ciekawie

Brytyjczyk spędza 12 lat swego życia przed aparatem telewizyjnym — stwierdził na podstawie analizy przeprowadzonej przez jedną z firm produkujących telewizory. Wynika z tego, że przeciętnie 4 godziny dziennie Brytyjczyk spędza przed telewizorami. Jeśli dodać do tego 8 godzin potrzebnych na spanie i 8 godzin na pracę zarobkową, pozostaje na inne czynności tylko 4 godziny.

Komputery zagrażają integralności życia prywatnego obywateli. Już obecnie w Nowym Jorku każdy mieszkaniec tego miasta ma prawo żądać wglądu do dossier osoby, której bank kredytowy lub firma odmówiła kredytu. Podobne zasady wprowadza się w Kalifornii, a w Europie — w Szwecji, Francji i Wielkiej Brytanii. Potrzebne jest prawodawstwo, które chroniłoby obywateli przed zbytecznym wglądem do ich tajemnic prywatnych. Maszyna bowiem nie, wie, co jest etyka, czy moralność.

Francuski wulkanolog, prof. Haroun Tazieff był jednym z ekspertów obserwujących obecną erupcję Etny. Kiedy lava, wydostająca się z wulkanu, zaczęła zagrażać dwóm okolicznym wioskom — St. Alfio i Fornazzo — zalecał on wraz z innymi ekspertami bombardowanie zbocza Etny, aby zmienił kierunek spływu lawy. Projektu nie zaakceptowano, bowiem miejscowa ludność holduje wierzeniom zabraniającym „zakłócania” naturalnego spływu lawy.

Rokrocznie Francuzi zakupują w księgarniach książki za ok. 3 mld franków. W 1969 r. produkcja wydawnicza francuskich oficyn wyniosła 252 mln tomów i 19.834 tytuły. Dane te ogłosił syndykat wydawców.



A oto końcowy etap procesu — cłete tektury na arkusze (do art. powyżej). FOT. J. LEWICKI

„Celem ochrony dóbr kultury jest ich zachowanie, należyte utrzymanie oraz społecznie celowe wykorzystanie i udostępnienie dla celów naukowych, dydaktycznych i wychowawczych, tak aby służyły nauce oraz popularyzacji wiedzy i sztuki, stanowiły trwały element rozwoju kultury narodowej i były czynnym składnikiem życia współczesnego społeczeństwa socjalistycznego” — Ustawa z dn. 15 lutego 1962 o ochronie dóbr kultury i muzeach.

# Ustawa w kształt zamku zaklęta

## METRYKA

Po raz pierwszy wspomina o nim dokument z czasów Władysława Łokietka, w którym król zezwala na lokowanie wsi między Kosmołowem, Suloszową, a zamkiem w Pieskowej Skale, zwanej wtedy Peskenstein. Przepuszczać więc można, że historia zamku, który będzie bohaterem niniejszej opowieści zaczyna się z końcem XIII wieku. W roku 1422 Władysław Jagiello nadaje prawo własności zamku Piotrowi Szafrankowi — podkomorzemu krakowskiemu. Jeden z kolejnych Szafranków — Stanisław przebudowuje go doprowadzając do stanu budzącego podziw współczesnych.

Miał zamek w Pieskowej Skale wielu właścicieli: Lubinieckiego, Zebrzydowskiego, Wielopolskich, Miroszewskich, Wilczyńskiego. Nie wszyscy dbali o jednakowo. Nie oszczędzali go też wojny i pożary. W latach 1655—1657 poważne szkody wyrządził tu Szwedzi. W roku 1718 zamek pada pastwą ognia. Odrestaurował go Hieronim Wielopolski w roku 1760. 4 lipca 1787 zatrzymuje się tu w drodze z Warszawy do Krakowa ostatni polski władca — Stanisław August.

Kolejny pożar w 1830 niszczy zamek prawie zupełnie. Odbudowę rozpoczyna Sobiesław Miroszewski, jednak gdy w roku 1863 chroni się w nim Langiewicz ze swymi oddziałami zamek zostaje ostrzelany przez artylerię rosyjską. Pod koniec XIX wieku grozi mu zagłada. Adolf Dygasiński rzuca hasło ratowania zabytkowego obiektu. Grupa warszawskich entuzjastów tworzy spółkę akcyjną pod nazwą „Zamek w Pieskowej Skale”, wykupuje go i urządza w nim letnisko. Jest nim zamek do roku 1939.

## ODBUDOWA

Były potrzeby ważniejsze. W gruzach leżały całe miasta. Człowiek, który przed wojną kilkakrotnie bawił w Pieskowej Skale tak urzeczony był jej urodą, że poruszył niebo i ziemię, aby nie uległa ona dalszemu zniszczeniu. Nazywał się Aleksander Ivanka. Do swej idei odbudowy zapalił ówczesnego generalnego konserwatora prof. Jana Zachwatowicza. Powstał komitet

społeczny odbudowy, na czele którego stanął Ivanka. Sekretarzem został prof. Alfred Majewski.

Prace konserwatorskie rozpoczęto w roku 1948 najpierw o badań historycznych i ikonograficznych, potem architektonicznych. Musiano ustalić dokładne dzieje zamku i kolejne fazy jego rozwoju. W trakcie prac architektonicznych stwierdzono, że w dziedzinie wewnętrznym, pod egłaną obudową znajdują się dwukondygnacyjne, renesansowe krużganki filarowe. Odkrycie to było wielkim konserwatorskim wydarzeniem i zdecydowało o dalszych losach zamku. Potem, po zewnętrznej stronie zamku, od południowego wschodu, natrafiono na kolejną rewelację: widowiskową loggię renesansową. Odkryto też sporo ciekawych elementów architektonicznych — portali, obramień.

Nad planem odbudowy i użytkowania zamku pracowało kilkadziesiąt osób, ludzi różnych specjalności, pod kierownictwem prof. Majewskiego. Położono nowe dachy, założono żelbetonowe stropy, uporządkowano obramienia okien i drzwi. Zachowując zabytkowy, przestrzenny układ zamku wyposażono go jednocześnie we wszystkie dobrodziejstwa nowoczesności: centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizację, elektryczność.

W trakcie prac konserwatorskich ustalono program użytkowania obiektu. Stał się on oddziałem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Opracowano także program usług turystycznych. W zabytkowym bastionie umieszczono dla wygody zwiedzających kawiarnię.

## TRWAŁO TO...

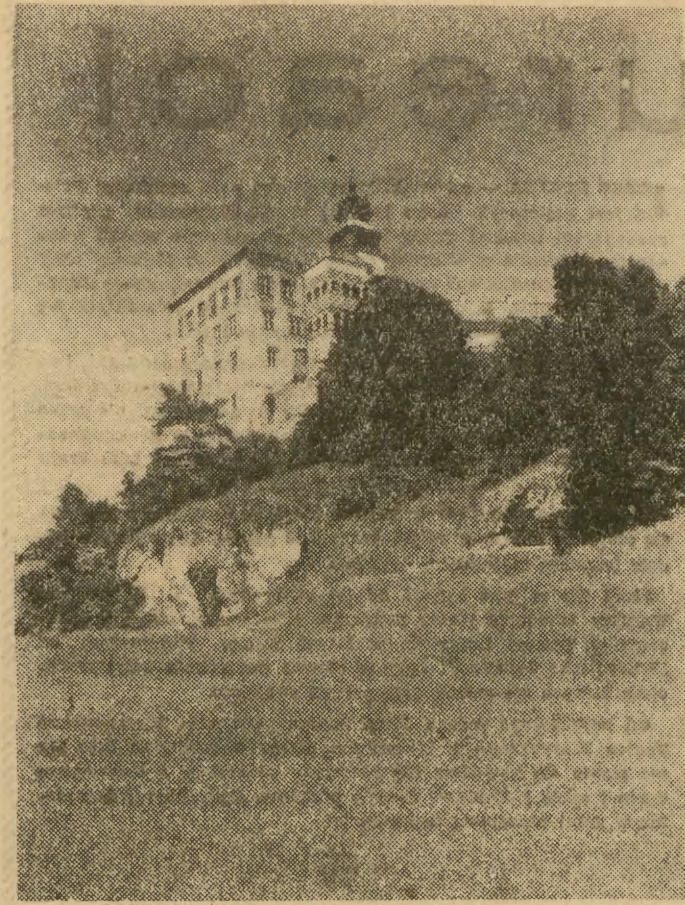
...20 lat. Odbudowę zakończono w roku 1969. W maju roku następnego otwarta została we wnętrzach zamkowych stała ekspozycja będąca przeglądem stylów poszczególnych epok. Koszty odbudowy zamku zamknęły się kwotą 40 mln zł.

Czym jest dzisiaj? Jednym z najpiękniejszych i najczęściej przez turystów odwiedzanych zabytkowych obiektów. Jednym z najwspanialszych pomników polskiego renesansu.

Czym poza tym? Jednym z kilku tysięcy, dużym nakładem środków, konserwowanych, zabezpieczanych, ratowanych od zagłady zabytków. Setki ludzkich rąk dbają, aby to co jest niepisaniem dokumentem naszej historii nie poszło w zapomnienie.

Nie jest Polska krajem tak bogatym w zabytki jak Włochy czy Francja. Nie oszczędzają naszych zamków i muzeów wojny, pożary, grabieże. Wiele ich jeszcze czeka na pomoc konserwatorów. Tym bardziej więc cenić i szanować wypada trud włożony w ich odbudowę.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



# Rośliny chronią środowisko miejskie

Powietrze w miastach, pełne kurzu, sadzy i gazów, oczyszcza się drogą powolnych procesów chemicznych i fizycznych. Roślinność wpływa szczególnie korzystnie na te procesy. Badania przeprowadzone dotychczas wykazały, że rośliny zatrzymują na swej powierzchni znaczne ilości substancji stałych (pył, kurz, sadze), chwytając do 3,6 raza więcej pyłów niż powierzchnie gładkie. Ilość zatrzymanych pyłów zależy też od gatunków

drzew: najlepszy jest pod tym względem wiąz, dalej — bez, klon i lipa. Roślinność stanowi więc jak gdyby filtr, który po każdym opadzie atmosferycznym samoczynnie się oczyszcza.

Dużą rolę odgrywa również roślinność, i to zarówno wysoka, jak i niska, w zmniejszeniu hałasu w mieście. Dotychczasowe badania przeprowadzone przez Zakład Akustyki Instytutu Techniki Budownictwa wykazały, że tłumienie hałasu przez roślinność wynosi orientacyjnie 0,15 decybeli na metr szerokości pasy zieleni. Stwierdzono, że tłumienie hałasu jest tym większe, im bliżej jego źródła znajdują się zieleń.

Roślinność może jednak spełnić dodatnią rolę w ochronie środowiska miejskiego tylko w tym przypadku, jeżeli zostanie właściwie zaprojektowana. Te ważne funkcje zieleni w mieście zobowiązują do wnikliwego zajęcia się problemem, racjonalnego projektowania i zwiększania ilości terenów zielonych w miastach.

## Teodor Parnicki odnalazł swego brata

Ostatnim „literackim” polonikiem w ZSRR jest odnalezienie się po 30 latach dwóch braci Parnickich — Teodora i Adolfa. Obaj wzajemnie byli przekonani, że drugi z nich nie żyje.

W 1969 r. wydawnictwo „Progress” wydało po raz pierwszy w ZSRR książkę Teodora Parnickiego „Aecjusz — ostatni Rzymianin”. Przykładem książki ta dostała się w ręce Adolfa Parnickiego, obywatela radzieckiego, dr nauk technicznych i wykładowcy w Instytucie Politechnicznym w Woroneżu. Po przeczytaniu „posłowie” stwierdził on zgodność wszelkich danych biograficznych i natychmiast wysłał list do ambasady PRL w Moskwie. Kilka dni temu obaj bracia rozmawiali po raz pierwszy od chwili rozstania w Świdłowsku — przez telefon.

## Szybkie przetaczanie krwi

Aparat do bezpośredniego przetaczania krwi z żyły dawcy do biorycy, opracowany przez Teodora Parnickiego z Wrocławskiej Akademii Medycznej, jest znacznie lepszy i nowocześniejszy od dotychczas stosowanych. Skracca on czas trwania transfuzji, pozwalając na przetoczenie znacznie większej ilości krwi.

## W pracowniach naszych przyjaciół

# Nad czym pracuje instytut róż?

Jak okiem sięgnąć: setki hektarów plantacji kwitnących róż! Najprzeróżniejszych odmian, wielkości, kolorów! Nic więc dziwnego, że dolina Kazanlyka — „dolina róż” — jest jednym z bułgarskich marginesów, przyciągającym do roku rzesze turystów z kraju i zagranicy. Od lat przyciąga ona również baczną uwagę naukowców.

Róża, hodowana dla wydobycia z niej olejku eterycznego, jest w Bułgarii kulturą

tradycyjną. Pierwsze krzaki przywieziono w XVII wieku i posadzono w okolicy miasta Kazanlyk. Plantacje szybko się rozwiły, w 1915 r. zajmowały największy w dziejach obszar 9 tysięcy hektarów. Wojna, lata powojennego kryzysu, wreszcie II wojna światowa doprowadziły hodowlę róż i związany z nią przemysł niemal do upadku. Kilkanaście lat temu zaczęto znów rozwijać plantacje. Dziś już zajmują 4 tysiące ha.

Uwaga naukowców skupia się wokół prac badawczych Instytutu Naukowo-Badawczego Róż w Kazanlyku i wokół największej w Europie kolekcji róż Instytutu. Jest tu ponad 2400 odmian.

Instytut utworzony przed 63 latai jako niewielkie półko doświadczalne, należy obecnie do największych na świecie ośrodków naukowych, zajmujących się roślinnymi olejkami eterycznymi. Na 900 hektarach plantacji doświadczalnych 26 naukowców prowadzi tu badania nad 200 odmianami róż, ponad stu innymi roślinami zawierającymi olejki eteryczne i nad 150 gatunkami różnych roślin leczniczych.

Osiągnięciem naukowców jest nowa wyselekcjonowana przez nich odmiana róży „Prolet” („Wiosna”), która nie poddaje się rdzy, jest mrozoodporna i daje z hektara o 80 proc. więcej plątków niż słynna odmiana „Róża Damascyńska”.

## Patent na zawias

Zawias też może być przedmiotem patentu. Dowódcą tego Rowery Grot z Zakładów Rowerycznych „Romet” w Bydgoszczy, który otrzymał niedawno patent na zawias rowerowy, umożliwiający składanie ramy w celu zmniejszenia wymiarów gabarytowych popularnych dwukółowców. Nowy rodzaj połączenia usprawnia składanie i rozkładanie roweru, a przy tym gwarantuje brak jakiegokolwiek luzu na osi zawiasu.

Równie cenne są wyhodowane tu dwie nowe odmiany lawendy — „Kazanlyk” i „Karlovo” oraz nowa odmiana mioty „Kliment-63”. W Instytucie opracowano też wysoko wydajną metodę mechanizacji prac na plantacjach róż.

Nowym kierunkiem prac Instytutu jest selekcja roślin leczniczych. Naukowcy prowadzą badania nad pokrzykiem, kozłkiem lekarskim, rumiankiem, słonecznikiem, bieluniem, dzierzwą i prawoślazem lekarskim.

Bulgaria wytwarza dziś 80 proc. światowej produkcji olejku różanego. W wytwórczości olejku lawendy zajmuje drugie miejsce, po Francji.

## Wankel po japońsku i po niemiecku

Japończycy nie zrażeni europejskimi kłopotami z silnikiem z tłokami wirującymi, intensywnie udoskonalają konstrukcję Wankla. Firma Toyo Kogyo eksperymentuje z zastosowaniem tego silnika do pojazdów różnych przeznaczeń i typów.

Japończycy zaprojektowali np. mały samochód miejski, w którym silnik z tłokami wirującymi połączono z układem elektrycznym — prądnicą i silnikami. Zastosowano interesujące rozwiązanie, w którym dwa silniki obracają, niezależnie od siebie, koła położone po jednej stronie samochodu. Dzięki temu wózek ten może praktycznie skręcić w miejscu. Samochód ma szybkość maksymalną 40 km/godz. i przewozi 4 pasażerów umieszczonych plecami do siebie. Obok ogromnej manewrowości, największą zaletą samochodu jest ograniczenie do minimum zanieczyszczenie powietrza.

Tymczasem Niemcy także nie rezygnują z dalszego udoskonalenia wynalazzonego przez siebie silnika. W najnowszym modelu NSU-Ro 80 zastosowano nową technologię produkcji silnika, dzięki czemu wzrosła jego trwałość. NSU z udoskonalonym silnikiem ma szybkość maksymalną przekraczającą 180 km/godz.



Nowa Huta to nie tylko stal i kominy — to także dzielnica zieleni, słońca i pięknych, szerokich ulic. Na zdjęciu fragment ulicy Demakowa, bez wątpienia jednej z najpiękniejszych i najbardziej zielonych ulic w całym naszym mieście. FOT. LECH KLECZEK

## POCZTYLON echa

### Opróżnienie mieszkania

T. S. Lokator, który mieszkał na podstawie przydziału w moim domku jednorodzinny (jeszcze przed wyłączeniem domku lokator ten uzyskał przydział) wyprowadził się ostatnio, ale pozostawił w mieszkaniu swego — bratanka, który nie chce lokalu tego opuścić?

Ponieważ domek ten jest obecnie wyłączony spod publ. gospodarki lokalami, właściwą będzie droga sądowa: musi Pan wystąpić do Sądu z pozwem o wyekscmitowanie osoby, zamieszkującej w Panu: domku bez tytułu prawnego, tytuł ten bowiem, jako najemca miał tylko ów lokator, który się wyprowadził przez co umowa najmu została rozwiązana. (JP)

### Leczenie wad wymowy

Czytelniczka. Mam kłopot z córką, która się jąka. Bardzo jej to przeszkadza w przebywaniu z dziećmi. Proszę mi poradzić gdzie się z tym udać?

Radzimy z córką pójść do Poradni Wad Wymowy przy Miejskim Ośrodku dla Matki i Dziecka — al. Pokoju 2a i tam zasięgnąć porady lekarskiej. Rejestracja czynna jest codziennie w godz. od 8 do 18-tej. (S)

### Dlaczego bez nazwiska?

J. T. Dłaczego w „Kronice MO” nie podaje się nazwisk ujętych przestępców lub chuliganów?

Przyjęto — i słusznie — zasadę, że przed wyrokiem sądownym, a zatem i przed pełnym udowodnieniem winy, nie jest wskazana publikacja pełnych nazwisk osób, które popełniły wykroczenie. Informacje zamieszczane w „Kronice MO” dotyczą osób — które staną dopiero przed kolegium lub sądem. (J)

### Tylko po maturze

G. K. Czy na terenie Krakowa istnieje średnia szkoła farmaceutyczna? Czy po VIII klasie można się do niej dostać?

Państwowa Szkoła Medyczna Techników Farmaceutycznych mieści się przy ul. M. Fornalskiej 9/11. Niestety, przyjmowani są do niej tylko absolwenci liceów ogólnokształcących. (S)

### „Jaszczury” — ciszej!

Lokatorzy. Wieczorki taneczne w „Jaszczurach” dają się nam poważnie we znaki. Czy bywalcy klubu nie mogą się bawić ciszej?

Ponieważ tego typu interwencje otrzymujemy nie po raz pierwszy, a kierownictwo klubu wie o tym również dobrze, sądzimy, że wzmacniacze i szafa grająca zostaną wycożone do normalnych granic, aby skargi mieszkańców oficyny w Ryнку Gł. 7/8 nie powtórzyły się więcej. (J)

### Jeszcze raz o kolarstwie

Młodzi sympatycy sportu. Chcielibyśmy uprawiać kolarstwo. Do którego klubu w Krakowie możemy się zapisać? Czy otrzymamy rowery z klubu?

Po drugim kolejnym zwycięstwie Ryszarda Szurkowskiego, kolarstwo stało się w naszym mieście bardzo popularne. W maju informowaliśmy o sekcjach kolarskich w Krakowie. Dziś jeszcze raz przypomniemy, że kolarstwo można uprawiać w jednym z następujących klubów: SKS Cracovia, ul. Manifestu Lipowego 27, KS Hutnik, Nowa Huta, os. Stalowe 16, KS Korona, ul. Pstrońskiego 9, SKS Prądnickanka, ul. Boboli 5. Młodzież, która zapisuje się do klubu musi mieć własne rowery. Dopiero, gdy zawodnik uzyska odpowiednie wyniki i wykaże się talentem, otrzymuje z klubu rower do jazdy treningowej i na zawody. (Kas)

### Namalował Manet

R. N. Bardzo proszę o rozstrzygnięcie sporu: kto namalował obraz „Nad kuflem piwa”, a kto „Chłopiec z piszczałką”?

Obydwa obrazy są dziełem znakomitego malarza francuskiego, współtwórcy impresjonizmu, Edwarda Maneta (1832—83). Specjalizował się on w portretach i scenach rodzajowych. Impresjonizm w malarstwie francuskim zapoczątkowany został w latach 70-tych XIX w. obrazem C. Moneta — Impression — soleil levant (Wrażenie — wschód słońca). (Gr)

# Laureaci

## Józef Szajna



Mieczysław Tomaszewski



Bogusław Schaeffer



Józef Korpała



**JÓZEF SZAJNA** — człowiek, który daleko poza granicami Polski jest najlepszym chyba i w tej chwili najbardziej znanym abasadorem polskiej sztuki współczesnej. Ostatnio zdobył sobie ogromne uznanie w Wielkiej Brytanii, gdzie jako pierwszy obcy scenograf inscenizował sztukę angielskiego dramaturga — „Makbeta” Szekspira. Międzynarodowymi sukcesami zakończyły się dla niego wystawy scenografii w Londynie i Oslo.

Niedawno odbywała się w Pradze Quadriennale scenografii. I ta impreza zakończyła się dla Józefa Szajny wielkim powodzeniem, otrzymał bowiem złoty medal. Wielkim wydarzeniem, nie tylko artystycznym stała się wystawa „Reminiscenty” w Recklinghausen w NRF, którą dwukrotnie odwiedził prezydent tego kraju Heinemann.

Inszeniacja „Fausta” w Teatrze Polskim w Warszawie odbiła się szerokim echem w całym kraju i na pewno długo jeszcze będzie tematem teatralnych dyskusji.

Józef Szajna jest artystą od lat związanym z Krakowem. Wszyscy miłośnicy teatru pamiętają jego scenografie i inscenizacje w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Poczynając od „Księżniczki Turandot” były to zawsze poczynania artystyczne, obok których nie można było przejść obojętnie.

Od najbliższego sezonu Józef Szajna obejmie kierownictwo Teatru Klasycznego w Warszawie. Mamy nadzieję, że fakt ten nie stanie się powodem dla zerwania kontaktów z Krakowem, czego i sobie i Józefowi Szajnie życzymy, gratulując jednocześnie w pełni zasłużonej nagrody. (e)



Od 20 bez mała lat dr **MIECZYSLAW TOMASZEWSKI** związany jest z Polskim Wydawnictwem Muzycznym. W tej chwili pełni funkcję dyrektora tej jedynej tego typu placówki wydawniczej w kraju. O sukcesach samego wydawnictwa pisać chyba nie trzeba, warto natomiast wspomnieć o tym, że wiele spośród jego pozycji jest zasługą dr Tomaszewskiego. Jemu m. in. zawdzięczać należy edycje najwybitniejszych utworów kompozytorów polskich, które ukazały się w pięknej szacie graficznej. Te wybitne pozycje edytorskie rozstrawiają polską muzykę w całym świecie.

Obok tej działalności Mieczysław Tomaszewski zajmuje się również pracą pedagogiczną — jest wykładowcą Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Prowadził także 3-letnie studium dyplomowe edytorstwa muzycznego.

W najbliższym czasie PWM przygotowywać będzie serie wydawnicze poświęcone folklorowi polskiemu oraz kulturom egzotycznym. Ta ostatnia seria rozpocznie się od monografii Carpentiera o Kubie.

Mieczysław Tomaszewski w uznaniu zasług dla rozwoju polskiej kultury muzycznej i edytorstwa muzycznego otrzymał Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Obecnie wyróżniony został nagrodą Ministra Kultury i Sztuki, której mu w imieniu wszystkich polskich melomanów serdecznie gratulujemy. (X)



Mój kontakt z muzyką — powiedział **BOGUSLAW SCHAEFFER** — datuje się od wczesnej młodości. Uczyłem się gry na skrzypcach, potem przyszedł studia, początkowo w szkole muzycznej w Opolu, później w PWSM w Krakowie. Jednocześnie studiowałem muzykologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1948 r. zacząłem tworzyć utwory współczesne i awangardowe, które skłoniły mnie także do zajmowania się problemami teorii muzyki i kompozycji jako przedmiotu pedagogicznego.

— Może kilka słów o dotychczasowym dorobku artystycznym?

— Obejmuje on różne dziedziny muzyki — od utworów symfonicznych, poprzez muzykę elektroniczną, aż po komponowane utwory jazzowe — „Modern jazz” i utwory sceniczne — „Teatr instrumentalny”. Ważniejsze moje kompozycje to: nokturn na smyczki, permutacje na zespół kameralny. Kwartet smyczkowy, topofonia na 40 instrumentów, koncert pisany dla Jerzego Miliana „Music for me” i wiele innych.

— Które z tych dzieł są Panu szczególnie bliskie?

Najbardziej chyba lubię moją „Symfonię elektroniczną”. Jest ona nagrała na długogrającą, stereofoniczną płytę „Philipsa” i nadszeja „Muzy”, która dodaje do płyty również partyturę. Muszę także wyznać, że duża ilość utworów jest popularna i chętnie wykonywana przez wirtuozów oraz zespoły zarówno krajowe jak i zagraniczne. W Polsce często wykonują je m. in. zespół MW-2 z Krakowa, który swymi występami zagranicznymi popularyzuje je szeroko w świecie, następnie zespół „Warsztat muzyczny” z Warszawy, a z zagranicznych zespoły głównie francuskie, włoskie, amerykańskie i jeden w Kijowie.

— A jak przedstawiają się Pana plany twórcze?

— Aktualnie mam na „Warsztacie” 6—8 utworów. M. in. z muzyki elektronicznej, utwór symfoniczny, duży utwór wokalny i kwartet smyczkowy. W tym roku na Warszawskiej Jesieni odbędzie się prawykonanie mojego 20-minutowego utworu pt. „Heraklitiana” na harfę solo oraz muzykę z taśmy stereofonicznej.



Doc. dr **JÓZEF KORPAŁA**, autor licznych prac naukowych z zakresu historii polskiej bibliografii, bibliotekarstwa i oświaty, jest od roku 1946 dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie.

— Czy nagrodę, którą Pana wyróżniono traktuje Pan jako osobisty sukces, czy jako sukces krakowskiego bibliotekarstwa? — Nie sądzę, aby te dwie sprawy można rozdzielić. Tak się składa, że w tym roku Miejska Biblioteka obchodzi 25-lecie swej działalności, a ja 25-lecie mojej pracy w tej właśnie instytucji. Mogę powiedzieć, że przeżyłem razem z nią wszystko co dobre i złe. Mimo ogromnych nieraz trudności nie rozstałem się z nią, a dziś choć trudności tych wcale nie brak z satysfakcją patrzę na nasz wspólny 25-letni dorobek. Bo przecież musi cieszyć liczbą 90 tys. mieszkańców Krakowa stale z naszych usług korzystających. A zaczęliśmy niemal od zera, od 7 tys. tomów i od bardzo skromnych warunków lokalowych.

— Jak chciałby Pan widzieć przyszłość Miejskiej Biblioteki? — Wydaje mi się, że jest ona ze wszech miar godna i większego zainteresowania i lepszych warunków pracy, w których mogłaby się jeszcze dynamiczniej rozwijać. Konieczne jest więc wybudowanie gmachu do jej potrzeb dostosowanego, tak aby spełniała wszystkie zadania nowoczesnej biblioteki — placówki o ogromnych walorach oświatowych, ułatwiającej zdobycie rzetelnej wiedzy i szeroko pojętej kultury.

— Gratulując nagrody — życzę spełnienia tych Pana pragnień.

Rozmawiała: ELŻBIETA GRZEGORCZYK

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja Państwowego Domu Rencistów Nr 3 — „Dom Spokojnej Starości” w Krakowie, ul. Wielicka 267 — przyjmie **KOBIETY** do pracy w kuchni, pralni i jako salowe. — Zakład gwarantuje wyżywienie. K-6860

Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Surowców Chemicznych w Radomiu, Oddział Robót w Krakowie, zatrudni:

- **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z praktyką, na stanowisku technika budowy,
  - **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** z praktyką w budownictwie,
  - **OPERATORÓW KÓPAREK KW 253**,
  - **MECHANIKÓW** obeznanych z pracą taśmociągów,
  - **ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH**.
- Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Oddziału w Krakowie, ul. Zakopiańska 62. — Dojazd tramwajem linii nr 8, ostatni przystanek w Bojkach Fałęckim.

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „Eldom” Oddział Wojewódzki w Krakowie, Rynek Główny 34 — zatrudni:

- 3 **MAGAZYNIERÓW** — wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe i 6 lat praktyki w magazynie lub średnie i 4 lata praktyki w magazynie,
  - KIEROWNIKA MAGAZYNU** — wymagane wykształcenie średnie i 6 lat praktyki na stanowisku magazyniera,
  - 6 **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do magazynów — wymagane wykształcenie podstawowe oraz praktyka w magazynie.
- Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: PTH „Eldom” Oddział Wojewódzki — Kraków, Rynek Główny 34, Sekcja Kadr — telefon 261-01, wewn. 2.

Zarząd Przemysłowo-Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Krakowie — zatrudni natychmiast inwalidów i rencistów posiadających III grupę KIZ, na stanowiskach **KIEROWNIKÓW** i **SPRZEDAWCÓW** w sklepach spożywczych i przemysłowych. Inwalidzi i renciści nie posiadający przygotowania w handlu zostaną przeszkoleni w punktach sprzedaży Spółdzielni. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, codziennie od godziny 7.15 do 14, ul. Fabryczna 17, pokój nr 8. K-6764

Zakład Doświadczalny przy Hucie Aluminium — w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 22 — zatrudni natychmiast na stanowisku **KIEROWNIKA MAGAZYNU** pracownika z wykształceniem średnim technicznym lub ekonomicznym i praktyką w magazynie, oraz 2 **MALARZY**, 3 **STRAŻNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ** i **MONTERA MASZYN** i **URZĄDZEŃ HUTNICZYCH**, ze specjalnością urządzeń chłodniczych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Referat Spraw Osobowych, codziennie, w godzinach 7—15.

**Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych** w Krakowie, Rynek Główny 25 — przyjmie natychmiast do pracy **ROBOTNIKÓW NIEKALIFIKOWANYCH** do robót drogowych i asfaltowych. — Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, Kraków, Rynek Główny 25, III piętro.

**Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina** w Krakowie-Nowej Hucie — zatrudni z terenu Krakowa:

**PROJEKTANTÓW** branży budowlanej, w Biurze Projektów (tel. 456-31) i **STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO** do Działu Umów i Zleceń — z praktyką w tym kierunku.

Ponadto Przedsiębiorstwo zatrudni natychmiast z terenu województwa krakowskiego, kieleckiego i rzemieślników pracowników fizycznych: **MURARZY**, **CIEŚLI**, **STOLARZY**, **BETONIARZY**, **DEKARZY**, **BLACHARZY**, **SZKLARZY**, **TYNKARZY**, **ŚLUSARZY** instalatorów, **MASZYNISTÓW** koparek, spycharek, żurawii samojezdnych i samochodowych, **KIEROWCÓW** ciągników, **MONTERÓW** rusztowań rurociągowych, **MALARZY** konstrukcji stalowych, **UKŁADACZY** izolacji termicznych, **MONTERÓW** instalacji sanitarnych i c.o., **MONTERÓW** wodokan., **ELEKTROMONTERÓW** - **AUTOMATYKÓW**, **OPERATORÓW** sprężarek, **ELEKTRYKÓW** z III grupą bhp, bez ograniczenia napięcia, **TOKARZY** i **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych, (mężczyzn z ukończonym 18 rokiem życia) do robót ziemnych, torowych, betonowych itp.

Przedsiębiorstwo zapewnia: warunki pracy i płac zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie, odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele, stołówki, opieka lekarska), możliwość zdobycia lub podnoszenia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową — (o ile kandydat już pracował) — ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym (dotyczy robotników kwalifikowanych). Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa, w godzinach 7—15, pokój nr 5.

Dojazd spod Dworca Głównego w Krakowie tramwajem nr 4 do przodostatniego przystanku przed Walcownią.

### Praca

**POTRZEBNA** fryzjerka męsko - damska, dobra i szybka. Skawina, Sikorskiego 4. 58061-g

### Kupno

**WTRYSKARKE** półautomatyczną kupię. — Tel. 467-06. 58088-g

### Sprzedaj

„SYRENA 103” sprzedam. Tel. 463-06.

„SKODA 1000 MB” z wyposażeniem na taksówkę sprzedam. Oglądać: Krasickiego 19/72, w godz. 16—18. 58062-g

**MOTOROWER** — skuter „Jawa 50”, dwuosobowy, uszkodzone przednie zawieszenie, przebieg 8900 km oraz „Suprema” siódemkę — sprzedam. Tel. 369-48. 57949-g

**DWA** nowe akordeony — „Weltmeister” 96 basów, „Royal Standard” 120 basów, sprzedam. Dębinki, Biała Droga 6.

## Zamówienia na ziemniaki późne

dla zaopatrzenia pracowników, w ramach akcji jesiennej — przyjmuję do dnia 15 sierpnia 1971 r. **PP „Warzywa — Owoce”, w KRAKOWIE, RYNEK KLEPARSKI 4.**

Równocześnie prosi kierowników stołówek przyzakładowych, szkolnych, szpitali, żłobków, OZR, hoteli i innych zakładów żywienia z biurowego, o składanie zamówień na ziemniaki późne na zaopatrzenie zimowe 1971/72 sprzedawanych wg cen hurtowych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy — Kraków, Rynek Główny 34, telefon nr 582-10.

Krakowska Spółdzielnia Mleczarska — w Krakowie, ul. Balicka 109 — zatrudni natychmiast:

- 15 **KONWOJENTÓW** do rozwożenia art. mleczarskich — praca nocna.
- 5 **POMOCNIKÓW MAGAZYNIERÓW** art. nabiałowych,
- 6 **STAZYSTEK** po technikum ekonomicznym,
- 3 **ELEKTRYKÓW**,
- 4 **OPERATORÓW WÓZKÓW** widłowych, elektrycznych,
- 2 **SPAWACZY** do remontu transporterek drucianych,
- 2 **POMOCNIKÓW ŚLUSARZY**,
- 3 **ŚLUSARZY MECHANIKÓW**,
- **MURARZA**, do robót terenowych w powiecie — krakowskim,
- 5 **CHEODNIARZY**.

Warunki do omówienia i uzgodnienia na miejscu. Informacji można zasięgnąć telefonicznie na nr 203-80, wew. 23.

**Przedsiębiorstwo Remontowe Urządzeń Koksowniczych „KOKSOREM” Knurów** — zatrudni natychmiast w Grupie Robót przy Hucie im. Lenina w Krakowie:

**MURARZY** budowlanych, **MURARZY** pieców przemysłowych, **ŚLUSARZY**, **SPAWACZY**, **OPERATORÓW** sprzętu budowlanego oraz **ROBOTNIKÓW** pełnoletnich niewykwalifikowanych, z możliwością przuczenia i zdobycia zawodu.

Wynagrodzenie według Zbiorowego Układu Pracy dla Przemysłu Hutniczego. — Przystępują uprawnienia do deputatu węglowego w wysokości 5,6 ton i dodatkowego wynagrodzenia z tytułu Karty Hutnika.

W przypadku większej ilości zgłoszeń pracowników z odległych okolic o niedogodnej komunikacji publicznej — istnieje możliwość zorganizowania stałego dojazdu samochodami Przedsiębiorstwa.

Pozostałym pracownikom zamiejscowym zapewnią się zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robót przy Hucie im. Lenina w Krakowie.

**Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1** — w Krakowie, ul. Oboźna 8 — zatrudni natychmiast **MURARZY**, **POMOCNIKÓW MURARZY**, **KAMIENIARZY**, **ELEKTRYKÓW** oraz **MAJSTRA KAMIENIARSKIEGO**.

Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Kraków, ul. Oboźna 8, I piętro, pokój 22, w godzinach od 7 do 15.

2 **INŻYNIERÓW**, wżgl. **TECHNIKÓW BUDOWLANICH** z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska: głównego koordynatora d.s. produkcji i kierownika budowy,

**INŻYNIERA MECHANIKA** na stanowisko głównego mechanika,

2 **EKONOMICYSTÓW** — realizatorów branży hutniczej, do Działu Zaopatrzenia,

2 **OPERATORÓW** koparek „KM-602” i „Białorus”, 20 **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** niekwalifikowanych na budowy w Pomorzaniech i Trzebnin — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Ciężkiego — Kraków, ul. Madalińskiego 11a. — Dla pracowników zamiejscowych delegacja i zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. K-6401

**Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych** w Krakowie — zatrudni natychmiast **OPERATORA KOPARKI** KM-251, 3 **OPERATORÓW** wysokoprężnych silników spalinowych maszyn drogowych, **LAKIERNIKA**, **SPAWACZA** acetylenowego do robót wodociągowo-torowych, 10 **ROBOTNIKÓW** do robót torowych.

Dla zamiejscowych możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kandydatów, wraz z podaniem, życiorysem, opiniami i świadectwami z poprzednich miejsc pracy i uprawnieniami, przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr i Szkolenia MPRD — Kraków, Rynek Gł. 25, III piętro.

## OKAZJA!

W dniach 27—28 lipca 1971 r. Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie — organizują wspólnie z BOMiS w Klubie NOT w ANDRYCHOWIE, ul. Obrońców Stalingradu nr 79 — w godzinach od 9 do 15

## GIEŁDĘ TOWAROWĄ

na której zaferują szeroki asortyment tkanin bawełnianych przecenionych — a mianowicie: tkaniny koszulowe z elaną, popeliny bielone, barwione i kolorowo tkane, koszulowe letnie, sukienkowe i płaszczowe.

Do udziału w giełdzie organizatorzy zapraszają wszystkich odbiorców hurtowych, detalicznych i spółdzielnie pracy.

## OKAZJA!

# Bawimy się w pogodnym nastroju

Dziś i jutro z okazji Święta Odrodzenia odbędą się we wszystkich dzielnicach Krakowa wieczornice, festyny, imprezy sportowe i zabawy taneczne. A oto program na dzień 21 lipca:

- DZIELNICA KLEPARZ**  
godz. 17-20 „Clepardia”, Prądnicka 74, impreza sport.;  
godz. 18 Klub „Anka”, Bronowice W. wieczorek tan.;  
godz. 18 Klub TKKS, Lubelska 12 — wieczornica — film fab. „Przepustka na ład”;
- DZIELNICA GRZEGÓRZKI**  
godz. 17-18.30 Hala Targowa (Klub „Strych”, Masarska 1) — występy art.; godz. 18.30 — zabawa ludowa;  
godz. 18 os. Ugorek (Klub osiedlowy) — występy art.,  
godz. 19 zabawa tan.,  
godz. 17 Klub „Malwa”, ul. Dobrego Pasterza 6 — zabawa ogrodowa.
- NOWA HUTA**  
godz. 16-20 imprezy estradowe i zabawy ludowe w osiedlach: Willowe — pl. przed Początki, Złota Jesień — przed ZDK PPB HiL, Teatralne — obok kina Świt, Młodości — przed Ogniskiem Młodych, Wzgórza Krzesławickie — Zielony Jar, Na Skarpie — przed kinem Światowid, os. Strusia, Centrum B — pl. przed Arkadą, Zesławice — Klub ZZOB, Leg — pl. przed ZDK KZBiZ, Szkolne — Zalew.
- PODGÓRZE**  
godz. 17 park im. Bednarskiego (w razie niepogody klub „Relaks”, Sokolska 17) — występy artystów scen krak.;  
godz. 18.30 zabawa ludowa;  
godz. 20 os. Kozłówek — film fab. „Westerplatte”;  
godz. 20 ul. Komandosów — film fab. „Sami swoi”;  
godz. 18 Dom Kultury Kostrze, Dom Kultury Skotniki — zabawy ludowe;  
godz. 20 Dom Kultury Rybitwy — film fab.
- STARE MIASTO**  
godz. 18 Rynek Gł. występy artystów scen krak.;  
godz. 17 Collegium Nowodworskiego — występy zespołów regionalnych „Wiązanka kwiatów polskich”;  
godz. 19.15 Występy zespołu Sp-ni „Gromada”;  
godz. 18.30 pl. Wolnica — występy artystów scen krak.;  
godz. 20.15 film fab. „Święta wojna”;  
godz. 20.15 Muzeum Archeologiczne, Senacka 3 — film fab. „Wilcze echa”.
- ZWIERZYNIC**  
godz. 17-19 Park Jordana (MDKiW, ul. Reymonta 18) — występy zespołów młodz.;  
godz. 17 Wola Just., ul. Kr. Jadwigi 215 — występy zespołów oraz wielki festyn ludowy.
- 22 LIPCA**  
**KLEPARZ**  
godz. 17-20 „Clepardia”, Prądnicka 74 — impreza sport.;  
godz. 17.30-21.30 Tonie, ul. Łokietka — festyn ludowy;  
godz. 18 Klub „Szarotka” w Witkowicach — festyn lud.;  
godz. 19 Klub „Anka”, Bro-

## O pięć miesięcy wcześniej

### Dziś rusza tramwaj nową linią od pl. Centralnego przez ul. Igołomską do Huty im. Lenina

W momencie, gdy „Echo” schodzi z maszyn drukarskich — od Bulwarowej, przez

### „Wiązanka kwiatów polskich”

Teatr Regionalny w Krakowie zaprasza na widowisko pt. „Wiązanka kwiatów polskich” w wykonaniu zespołów regionalnych: góralskiego, krakowskiego, sądeckiego i żywieckiego, malarek ludowych z Zalipia oraz aktorów scen krakowskich wg scenariusza Piotra Płatka w reżyserii Zofii Mikulskiej. Widowisko odbędzie się jutro o godz. 17 na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego przy ul. Anny 12. Zespoły artystyczne gościć będą także grupę turystów z USA.

Zespoły, które uczestniczyć będą w widowisku, reprezentują najbardziej charakterystyczne regiony naszego województwa. Pieśniami i tańcami artystów ludowych towarzyszą fragmenty „Kwiatów polskich” Juliana Tuwima i wierszy Leopolda Staffa.



wieś Mogiła, do kombinatu — wyrusza pierwszy tramwaj! Jeśli próbna jazda potwierdzi pełną sprawność nowo zbudowanej linii, tramwajowej to oznacza zapowiedź znacznej poprawy komunikacji w tym rejonie. Duża część pasażerów zdających z Krakowa do Huty im. Lenina, ominie dwa wyjątkowo przeciążone punkty: plac Centralny i kombinat.

Długo się nad tą inwestycją zastanawiano, miewała „poślizgi” w planie, ale gdy już zdecydowano o budowie — została wykonana w rekordowym czasie o 5 miesięcy wcześniej niż przewidywał harmonogram. 3,3 km linii tramwajowej zbudowano od lutego ub. roku. Mamy to do zawdzięczenia generalnemu wykonawcy — Przedsiębiorstwu Przemysłowemu Budowy Huty im. Lenina a przede wszystkim zarządce bezprecedensowego wykonawcy — Zarządu Robót Inżynierskich, kierowanego — wyjątkowo sprawnie — przez inż. Zdzisława Górskiego.

Przy okazji budowy linii tramwajowej wykonano również utwardzoną jezdnię. Na razie do stadionu „Hutnik”; dalszy odcinek zbudowany zostanie w przyszłym roku. (n) Fot. S. Gawliński

## Dziękujemy za pozdrowienia...

- Uczestnikom obozu szczepu „Dzieci Pioruna”, przebywającym w Orzechowie, pow. Słupsk.
- Dzieciom z kolonii letniej Krakowskich Zakładów Armatury hawajacym w Jordanowie i korzystającym z pięknych wycieczek w rejon Babiej Góry.
- Krakowskiemu Chórowi Męskiemu „Hejnał”, przebywającemu na tournée po Węgrzech.

## Co — Gdzie — Kiedy?

Sroda	Czwartek
21	22
Daniela Andrzej	Święto Odrodzenia

**Teatry**  
**SRODA**  
Modrzejskiej 19.15 „Miłość i gniew”, Kameralny 19.15 „Hipnoza”, Groteska 16 „Tomcio Paluszek”.

**CZWARTEK**  
Ludowy 19.15 „Damy i huzary”, Groteska 17 „Jaś czy Małgosia”, Modrzejskiej, Kameralny — jak w środę.

**Kina**  
**SRODA**  
Kijów 16.30, 19.30 „Hrabina z Hongkongu” (USA, l. 14), Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Kobieta kot” (Jap. l. 16), Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Nic o niej nie wiedz” (Wł. l. 18), Wolność 15.30, 18, 20.30 „Próba terroru” (USA, l. 14), Apollo 16 „Niesmiertelni Flipi i Flap” (USA, l. 11), 18, 20.15 „Komisarz Pepe” (Wł. l. 16), Wanda 10, 13, „Słodki Charity” (USA, l. 16), 15.45, 18, 20.15 „300 Spartan” (USA, l. 11), Mł. Gwardia (Lubiesz 15) 14.45, 17, 19.15 „Gwiazda Południa” (Ang. l. 11), Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Pieści w kieszeni” (Wł. l. 18), Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Pogromca zwierząt” (rum. l. 14), Melodia (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Człowiek w pięknej krawacie” (Fr. l. 16), Wista (Gazowa 21) 11 „Pan Dodek” (Pol. l. 11), 16, 19 „Jajzębina czerwona” (Pol. l. 14), Ugorek (os. Ugorek) 16, 19 „Największe widowisko świata” (USA, l. 11), Teęza (Praska 52) 17, 19 „Prawdziwe w oczy” (Pol. l. 16), Kultura (Rynek Gł. 27) 18 „Wielki wąż Chingachook” (NRD, l. 11), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 20 „Miłość nad morzem” (Fr. l. 16).

**KINA W NOWEJ HUCIE**  
Świt 15.45, 18, 20.15 „Nowa misja korsarza” (Fr. l. 11), Mł. Sala 15, 17.15, 19.30 „Wolga, Wolga” (ZSRR, l. 11), Swiatowid 16, 18 „Oliver” (Ang. l. 11), Mł. Sala 15, 17.15, 19.30 „Zabawa w masakrę” (Fr. l. 16), Sfinans (Majakowskiego 2) 16, 18, 20.15 „Z piękła do Tekksu” (USA, l. 14).

**CZWARTEK**  
Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 „Kobieta kot”, Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Nic o niej nie wiedz”, Wolność 11, 15.30, 18, 20.30 „Próba terroru” (USA, l. 14), Apollo 10, 12.30, 16 „Niesmiertelni Flipi i Flap”, 18, 20.15 „Komisarz Pepe”, Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Gwiazda Południa”, Wrzos 15.45, 18, 20.15 „Piękność dnia” (Fr. l. 18), Melodia 15.45, 18, 20.15 „Krajobraz po bitwie” (Pol. l. 18), Maskotka (Dzierżyńskiego 53) 15.30, 17.45, 20 „Polowanie na mężczyznę” (Fr. l. 16), Wista 16, 18, 20 „Gang Olsena” (duński l. 16), Kultura 18, 20.15 „Toast” (Pol. l. 11), Mikro 15.45, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (Fr. l. 18), Kijów, Wanda, Sztuka, Ugorek — jak w środę.

**PROGRAM DLA DZIECI**  
Wrzos 12.  
**KINA W NOWEJ HUCIE**  
Świt 13, 15.45, 18, 20.15 „Nowa misja korsarza”, Swiatowid 16, 18, 20 „Niesmiertelni

## W WSP przewiduje się drugą rekrutację

Po zakończeniu egzaminów wstępnych w Wyższej Szkole Pedagogicznej pozostały wolne miejsca, głównie na Wydziale Matematyczno-Fizycznym. Wolne miejsca są tutaj jeszcze na kierunkach: ogólnozawodowym elektrycznym, ogólnozawodowym mechanicznym oraz na wychowawstwie technicznym (5-letnie studia magisterskie), a także na specjalnościach: matematyka z fizyką, fizyka z chemią, zajęcia praktyczno-techniczne z fizyką (3-letnie studia zawodowe).

Możliwość przyjęcia pewnej liczby osób istnieją także na 3-letnim studium zawodowym Wydziału Filologiczno-Historycznego, konkretnie na specjalności: nauczania początkowe z matematyką.

Jeśli Ministerstwo Oświaty i Szkoln. Wyższego wyrazi zgodę, druga rekrutacja na wyż. wym. kierunku nauki zostanie w WSP przeprowadzona we wrześniu. (1)

Flipi i Flap” (USA, l. 11), Mł. Sala 15, 17.15, 19.30 „Białe wilki” (NRD, l. 16), Sfinans 15.45, 18, 20.15 „Buntownik bez powodu” (USA, l. 16), Świt Mł. Sala — jak w środę.

## Teleswiza

**SRODA**  
PROGRAM I: godz. 15.15 Program dnia, 16.15 Kronika, 16.30 Dziennik, 16.50 Teleferie, 18.10 PKF, 18.20 Światowid, 18.55 A to Polska właśnie — koncert z okazji Święta Odrodzenia (Sala Kongresowa, W-wa), 20.50 Dziennik, 21.35 Tabliczka marzenia — film pol., 22.55 Dziennik, 23.05 Podróż za granicę — koncert Majchrowskiego.

**PROGRAM II: godz. 17.55**  
Program dnia, 17.40 Walter and Connie, 18.10 Z prasy technicznej, 18.20 W cztery święta strony, 18.55 A to Polska właśnie — koncert, 20.50 Dziennik, 21.30 Wiatrowiersze, 21.50 Koncert estradowy, 22.50 Zosia — film radz., 23.55 Program na czwartek.

**CZWARTEK**  
**PROGRAM I: godz. 15.50**  
Program dnia, 16 Sami swoi — film pol., 17.35 Dziennik, 18.05 Uroczysta zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza w W-wie, 12.20 Ogólnopolska manifestacja młodzieży przed pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu, 13.20 Orkiestra PR i TV, 13.50 Bem z Gietrzwałdu — rep. film, 14.10 Lesna opowieść — film radz., 15.05 Oczami przyjaźni — film dok. pol. radz., 16.10 Wizerunki miast: Jasło, 16.40 Skarb — film pol., 18.20 Francuski program rozrywk., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Spiewa i tańczy Śląsk, 20.40 Muzyka lekka, 21.00 Przyjemna, 21.30 Pizama — film TVP, 22 Centralna Spartakiada Młodzieży — Wiad. sport.

**PROGRAM II: godz. 19.55**  
Program dnia, 18.10 Wirtuosi Militari — film TV ikonograficzny, 18.40 O szkodliwej paleniu tytoniu, 19 Trójka gigantów — film oświat., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.25 Krzyżacy — film pol., 23.45 Program na piątek.

**PIĄTEK**  
**PROGRAM I: godz. 10**  
Wielka w krak. — film radz., 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17 Poja na Teleświa, 18 Kronika, 18.15 Wieczory w teatrach, 18.50 Pod znakiem Rodła, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Centralna Spartakiada Młodzieży, 20.16 16 razy Sopot, 20.45 Kraj, 21.25 VII TV Festiwal Teatrów Dramat. — J. Patrick — Każdy kocha Opaję, 22.55 Dziennik.

**PROGRAM II: godz. 18.45**  
Program dnia, 18.45 TV Atlas swata, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Przemówienie ambasadora ZRA, 20.20 Kultura nad Niem., 20.40 Diskens i jego bohaterowie, 21.10 24 godziny, 21.20 Naukowa organizacja pracy, 21.40 Kolumbowie, 22.35 Walter and Connie, 23.10 Program na sobotę.

## Muzea-wystawy

**SRODA**  
Zamek na Wawelu (9-14.15 i 15-17), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotn. (9-17), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12; Dzieje i kultura Krakowa (11-18), Szpitalna 21; Dzieje teatru krak., Malactwo St. Wiśniewskiego (9-15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35; Rzemiosło artyst. (11-18), Franciszkańska 4; Kraków (Dokończenie na str. 8)

## Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:  
\* 19 — Klub MPiK, Nowa Huta, pl. Centralny — montaż po-

## Rozmowy przy herbacie



## Kapitan dwóch rzek z wiślanego rodu Szewczyków

„Nimfa” płynie dostojnie, choć jej pokład zapełniony jest kolorowym i rozbawionym tłumem. Mija Wawel, klasztor Norbertanek, Bielany, dopływa do Tyńca. Tu możemy na chwilę oderwać kpt. JÓZEFA SZEWCZYKA od koła sterowego i przerwać mu kontemplację pięknego krajobrazu tego odcinka nadwiślańskich brzegów, zresztą podziwianego przez niego...

...od dnia, w którym zacząłem widzieć świat. Nie pamiętam kiedy się pierwszy raz znalazłem nad brzegiem, nawet nie przypominam sobie chwili kiedy stanąłem na pokładzie. Podobno ojciec zabierał mnie jako zupełnego jeszcze oseska na swój statek — był maszynista na parowym „Piasecie”. W 1938 r. zostałem pierwszym sternikiem, pływalem na wiślanych statkach „Wilki” i „San”. Potem wojna — nieraz oberwałem gumią od Niemców, woziliśmy bohem żywność na „prowiantowej trasie” Kraków — Korycyn...

— A po wojnie?  
— Wojsko. Musiałem rzucić

tycko — muzyczny pt. „Kwiaty z tamtych lat” w wykonaniu Tadeusza Malaka i Zbigniewa Zazuli. Akompaniament: Irena Blahaczkowska. Impreza z okazji Święta 22 Lipca.

Dzielnica Kleparz otrzymała wczoraj nowy budynek Rejonowej Przychodni Lekarskiej przy ul. Bałtyckiej na Prądniku Białym. Jest to już drugi tego typu obiekt, jaki oddano w ciągu ostatnich lat do dyspozycji mieszkańców tego rejonu miasta. Ogólny koszt inwestycji wyniósł około 2 miliony złotych. W ładnym gmachu typu pawilonowego znalazły pomieszczenie trzy gabinety lekarskie, dwa stomatologiczne, gabinet ginekologiczny, dwie poradnie dla dzieci, poradnia zdrowia psychicznego oraz dobrze wyposażona pracownia analityczna. Z usług nowej placówki służby zdrowia korzystać będzie około 11 tys. mieszkańców Prądnika Białego. (1e)

## Hotel „Cracovia” „kipi” turystami

Hotel „Cracovia” zapełniony do ostatniego... łóżka, a jest ich, było nie było, siedemset! Prawie wszyscy przyjeźdźni — to turyści zagraniczni, których większość stanowią — polskiego pochodzenia — mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Włoch. Ojczysty kraj, a wraz z nim Kraków — odwiedzają w zorganizowanych grupach, za pośrednictwem polskich biur podróży, zwłaszcza „Orbis”.

Duży, nawet nadmiernej ścisł, panuje również w hotelowej restauracji, która wydaje 700 — 800 obiadów dziennie.

Pracownicy Hotelu „Cracovia” należą do tych, dla których nie ma urlopow w letnim okresie. (1)

Fot. J. Lewicki

## Dzielnica Kleparz otrzymała wczoraj nowy budynek Rejonowej Przychodni Lekarskiej przy ul. Bałtyckiej na Prądniku Białym.



## Tak, dlatego bardzo nie lubię chojraków, szczególnie tych podchmielonych, którzy lubią się popisywać. Pływam tym statkiem dopiero trzeci sezon. Nie mogłem długo przestać się do pracy na nim. Na holowniku było cicho, tu hałas. Ale lubię już ten typ pracy, lubię też wesołych pasażerów.

— Mają oni na pewno swoje życzenia pod adresem Krakowskiej Żeglugi Rzecznej?  
— Marzy im się statek-kawiarnia, i chyba warto by o czymś takim pomyśleć. Ja natomiast chciałbym by wybudowano solidne przystanki na Bielanych i w Tyńcu, teraz cumujemy do kamieni. Zresztą co do Bielana, takie plany już istnieją.

— Dziękuję, kapitanie.

Rozmawiał (And)

# Osiągnięcia i

**S**więto Lipcowe każdego roku budzi wspomnienia, nastroja do refleksji. Jest dniem, w którym dokonujemy podsumowania osiągnięć. Przed 27 laty Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wprowadził nasz kraj na nową drogę. Mimo pewnych przeszkód, zahamowań, a nawet i zakrętów, kroczymy nią pewnie. Dawne marzenia stają się faktami dokonanymi...

Te uwagi dotyczą różnych dziedzin naszego codziennego życia. Również sportu i, w szeroko pojętym znaczeniu tego słowa, kultury fizycznej. Przypomnijmy sobie lata tuż po wyzwoleniu. To już z górą ćwierć wieku. Cały kraj zabliźniał rany zadane przez hitlerowskiego okupanta. Sport polski nie liczył się zupełnie na arenie międzynarodowej. Pierwsza po II wojnie światowej Olimpiada w Londynie, rok 1948. Z jak wielką radością przyjęliśmy wiadomość o tym, że Aleksy Antkiewicz zdobył medal w turnieju bokserskim. Jeden i to brązowy medal, a ile wówczas dał nam wszystkim zadowolenia, dumy...

W latach 50-tych polscy sportowcy zaczęli odnosić coraz to większe sukcesy. Dobry początek zrobiła krakowianka, Helena Rakoczy, która zdobyła tytuł mistrzyni świata w gimnastyce. Za nią poszli reprezentanci innych dyscyplin sportowych, m. in. bokserzy, szermierze, sztafiety, lekkoatleci...

W 1960 roku, na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, Polska wywalczyła szturmem miejsce w pierwszej dziesiątce potęg sportowych świata. Utrzymała tę pozycję na następnych Olimpiadach: w Tokio i w Meksyku. Za rok kolejne Igrzyska Olimpijskie...

**W** naszych rozważaniach cofniemy się jeszcze na chwilę o ćwierć wieku. Rok 1945. W Krakowie istniała jedna mała salka (budynek dawnego „Sokoła”), w której można było rozgrywać mecze koszykówki i siatkówki, były dwie pływalnie otwarte i jedna mała kryta, nie było sztucznego lodowiska. A dziś: wielkie kombinaty Wisły i Korony, hale Hutnika i Wandy, obiekt UJ, przy dziesiątkach szkodliwych salek niż dawniej „Sokół”, pływalnie kryte Wisły, Korony, dwie w Nowej Hucie, piękny Ośrodek Gimnastyki Wyrównawczej, dwa sztuczne lodowiska w Krakowie, a ponadto w Nowym Targu, Oświęcimiu i w Krynicy. W tym bródzie pobieżnym wyliczeniu tuż obok siebie znalazły się osiągnięcia i perspektywy. Osiągnięcia w budownictwie sportowym, a perspektywy, gdyż obiekty te tętnią życiem, są wypełnione po brzegi przez młodzież.

I jeszcze jedna najważniejsza sprawa: w minionym okresie w naszym kraju powstały tysiące kół Ludowych Zespołów Sportowych, które propagują i rozwijają sport na wsi; powstały tysiące Ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, w których ludzie starsi i młodszy dla przyjemności i zdrowia uprawiają sport. W ostatnich latach baczny uwagę przykłada się do sportu szkolnego. Krótko mówiąc: bujnie rozwija się w Polsce sport masowy, który staje się dla wszystkich wycieczką po pracy czy nauce.

**W**reszcie, w przeddzień Lipcowego Święta, na Śląsku odbywa się największa tegoroczna impreza sportowa: II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, w której swych sił próbują przysłać reprezentanci Polski.

I to są właśnie najlepsze perspektywy...

M. KASPRZYK

## perspektywy

Red. Jan Frandorfert przekazuje:

# Dziś na Stadionie Śląskim otwarcie II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży

**DZIŚ, NA STADIONIE ŚLĄSKIM W CHORZOWIE NASTĄPI UROCZYSTE OTWARCIE II OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY MŁODZIEŻY, W KTÓREJ WYSTĄPI PONAD 6 TYS. ZAWODNICZEK I ZAWODNIKÓW REPREZENTUJĄCYCH WSZYSKIE WOJEWÓDZTWA I MIASTA WYDZIELONE.**

Spartakiada będzie przeglądem narybku polskiego sportu. W 14 miastach, na arenach spartakiadowych wystąpi najbardziej utalentowana młodzież, ci którzy w przyszłości zastąpią aktualnych reprezentantów kraju.

Spartakiada odbędzie się w 25 dziedzinach sportu. Awansem odbył się już turniej koszykarek, w którym Kraków (miasto) zajął wysoką, czwartą pozycję. Trwają też już regaty wioślarskie, a jako ostatnie odbędą się zawody kolarskie na torze. Wszystkie pozostałe dziedziny sportu przeprowadzą swe spartakiadowe zawody w dniach 23 - 27 bm., a więc w

dwa dni po uroczystym otwarciu. Dzień jutrzejszy bowiem poświęcony jest w Spartakiadzie na udział w uroczystościach związanych ze Świętem Odrodzenia.

Ekipy Krakowa miasta i Krakowa województwa są już od wczoraj na miejscu. Poszczególne drużyny rozjechały się do różnych miejscowości, tam gdzie odbywać się będą turnieje, a sztab rozlokował się w Chorzwie, obok Stadionu Śląskiego. Ekipa Krakowa (miasto) ma szansę uplasowania się na 6-8 miejscu w II Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Na medale liczymy w siatkówce chłopców, natomiast na punktowane miejsca w zapasnictwie, strzelectwie, boksie, kajakarstwie i wioślarstwie.

Ekipa województwa ma mniejsze aspiracje, chociażby dlatego, że w sportach letnich nie miała dotychczas sukcesów. Zresztą pamiętajmy, że z silnych klubów wieloletnich mamy w regionie zaledwie Unię Tarnów, Unię

## Z notatnika sportowca

**Z OKAZJI** Święta Odrodzenia, 22 bm. rozegrany zostanie w Nowej Hucie wycieczny wyścig kolarski w 3 kategoriach: seniorów, juniorów i młodzików. Seniorzy pojedą na trasie Nowa Huta - Miechów - Nowa Huta (100 km), juniorzy Nowa Huta - Słomniki - Nowa Huta (50 km), a młodzicy: Nowa Huta - Michałowice - Nowa Huta (30 km). Początek zawodów o godz. 9.30.



## Uroczyste pożegnanie ekipy krakowskiej

**ZE WSZYSTKICH STRON KRAJU ZJEŻDŻALI WCZORAJ I DZIŚ RANO DO 14 MIAST WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO FINALISTI II OGÓLNOPOLSKIEJ SPARTAKIADY MŁODZIEŻY. PRZYBYWALI POCIĄGAMI I AUTOKARAMI NIEZWYKLE SERDECZNIE WITANI PRZEZ GOSPODARZY IMPREZY - SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI KATOWICKIEJ. TYSIĄCOM DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW SZYBKO I SPRAWNIE ROZDZIELONO KWATERY, WYDANO POSIŁKI, STWORZONO WARUNKI TRENINGU I WYPOCZYNKU.**

Ekipy miasta Krakowa i naszego województwa zegnaliśmy wczoraj uroczysto na stadionie Wisły. Najpierw był przemarsz blisko 500 dziewcząt i chłopców w niebieskich dresach z napisami „Kraków” i „Województwo krakowskie” i meldunek złożony przez

M. Ornata przedstawicielem władz politycznych i administracyjnych ziemi krakowskiej o gotowości ekip do walki o spartakiadowe medale i punkty. Następnie, siłobowanie złożone w imieniu uczestników przez kolarza Cracovii - Czulaka w asyście gimnastyce Wisły - Werbilowicz i Leśniak o godnym reprezentowaniu na Spartakiadzie barw naszego regionu i pożegnalne przemówienie dr J. Garlickiego. Zastępca przew. Prez. RN m. Krakowa zapewnił młodzież iż społeczeństwo w dniach spartakiady będzie myśleć o swych młodych reprezentantach i życzyć im sukcesów w sportowej walce, ale, że równocześnie oczekuje ono od swej młodzieży postawy godnej sportowców Polski Ludowej, zaciekłej i ambitnej walki o jak najlepsze osiągnięcia w rywalizacji z reprezentantami innych regionów naszego kraju.

Uroczystość zakończyła deflacja młodzieży a w chwili później sześć specjalnych autokarów wyruszyło na Śląsk, wioząc młodych sportowców i ich opiekunów na miejsce zmagania II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. (j)

## Z okazji 22 lipca

# Piękne obiekty sportowe w Grybowie i Bukownie

Dobrym zwyczajem stało się oddawanie do użytku w przeddzień 22 Lipca nowo zbudowanych obiektów przemysłowych, turystycznych i sportowych. Właśnie dziś i jutro w naszym regionie uruchomione zostaną dwa wielkie obiekty sportowe: dziś w Grybowie, a jutro w Bukownie.

**GRYBÓW**, miasteczko w powiecie nowosądeckim, będzie miało piękny stadion z małą trybuną, bieżniami, skoczniami i rzutniami lekkoatletycznymi. Zbudowano również asfaltowe boiska do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej oraz pawilon, w którym znajdują się szatnie. Koszt budowy 3,2 mln zł. Oddanie do użytku stadionu połączone zostało z jubileuszem 50-lecia Klubu Sportowego Grybowia. Wielkie zasługi przy budowie obiektu sportowego położył przewodniczący Prez. MRN, mgr Kazimierz Bandyk.

**BUKOWNO**, miasto w powiecie olkuskim, w którym znajduje się kombinat górniczo-hutniczy „Bolesław”. Inicjatywa budowy stadionu wyszła od działaczy klubu zakładowego o tej samej nazwie co kombinat. Jest już okazale boisko piłki nożnej z trybuną na 8 tys. publiczności. Oczywiście na stadionie znajdują się pełne urządzenia lekkoatletyczne. Wartość prac wyniosła 11 mln zł. Duszą budowy tego obiektu był prezes klubu sportowego, „Bolesław” Bukowno - Józef Pelec.

**W KRAKOWIE**, z okazji Lipcowego Święta, oddanych zostanie do użytku 12 boisk i placów do gier przy szkołach.

## TOTEK

**W TOTO-LOTKU** stwierdzono: 2 szóstki po 1 mln zł, 26 piątek premiowanych po 77.192 zł, 539 piątek po 4500 zł, 24.385 czwórek po 137 zł oraz 336.799 trójek po 971.

# Co-gdzie-kiedy?

(Dokończenie ze str. 7)

w malarstwie Tondosa (9-15), Muzeum Narodowe - Oddziały Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (10-15), Dom Matejki, Florjańska 41: Obrazy i rysunki M. Alesza (10-15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (12-18), Podziemna kościółka św. Wojciecha: Dzieje Rynku Krak. (12-15), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (11-15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (11-13), Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9-17), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo R. Orszulskiego, Prace artystów węgierskich (11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Jugosławia dzisiaj (11-18), Muzeum „Rydłówka”, Bronowice, ul. Tetmajera 109 (11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 71” Akt i portret (9-21), Kopalnia Soli Wieliczka (8-18).

**CZWARTEK**  
KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 71” (14-18), Kopalnia Soli, Wieliczka (8-18), Pozostałe muzea i wystawy - nieczynne.

## Dyzury

**SRODA**  
Chirurg.: Wrocławska 3, Urologiczny: Grzegorzka 18, Neurolog.: Botaniczna 3, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Chirurgia dzieci.: Prokocim, Grucznicy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 383-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel.: 07, Telefon Zaufania 614-00 (17-22), Straż Poż. 99, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60, Zakopane 27-97, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-70 (7-22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15.

**CZWARTEK**  
Chirurg., Urolog., Neurolog., Laryngolog., Okulist., Chirurg. dzieci.: Nowa Huta. Pozostałe dyzury - jak w środę.

## Apteki

**SRODA I CZWARTEK**  
Florjańska 15, Rakowicka 12, Batołowego 1, Waryńskiego 24, Kościuski 18 (tien), pl. Bohaterów Getta 11, Nowa Huta: os. Wandy 23 (tien), os. Na Stoku.

**ROZNE**  
ZOO (Lasek Wojski) od godziny 9 do zmroku.  
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

## Radio

**PROGRAM II SRODA**  
Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 19, 22, 23.50.  
17.15 Z koncertu uczniów Liceum Muzycznego w Krakowie. 17.55 Kwadrans akademicki. 18.20 Sonda. 19.15 Teoria i praktyka nauczania jęz. obcych. 19.30 „Sidla” - słuch. wg pow. Kruczkowskiego. 20.36 Po premierze „Koronacji Poppei” - Monteverdiego w Teatrze Wielkim w Warszawie. 20.50 Fel. A. Tarskiej. 21.00 Portrety polskich kompozytorów - W. Lutosławski. 21.40 Orkiestra rozrywkowa. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Kompozytor tygodnia - Moniuszko. 23.15 W rytmach tan. 0.05-3.00 Pr. nocny z Wrocławia.

**CZWARTEK**  
Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.  
6.50 Poranek z ork. detą. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 9 kwadransów z literaturą i muzyką. 12.20 Transmisja ogólnop. manifestacji młodzieży przed pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu. 13.15 W pełnym świetle - frag. pow. St. Stanucha. 13.55 Wiernie cię strzeżemy Ziemi - konc. ork. WP. 14.00 Parada pol. orkiestr. 15.00 „Przedziwna wiosna babki Lisłowej” - słuch. Wł. Dunarowskiego. 15.45 Piosenki. 16.00 Kapele i zespoły regionalne. 16.30 Koncert chopinowski z nagran. R. Smendziński. 17.05 W lipcu na Mariensztacie. 18.00 „Portret starszego pana z książką” - słuch. H. Bardziejewskiego. 19.15 Lipcowa rewia tańca i piosenki. 20.00 Zespół Dzielwiątka. 21.00 Lipcowa rewia d.c. 22.05 Wiadomości sport. 22.25 Lipcowa rewia d.c. 23.10 Koncert z twórczości kompoz. pol. XX w.

**ZGORZELEC.** Zwycięzcą szóstego etapu kolarskiego wyścigu dookoła Polski został Szurkowski przed Hanusikiem i Szozdą. Leaderem imprezy jest Szozda, wyprzedzający Zwirke i Mytnika.  
**MEKSYK.** W meczu tenisowym o Puchar Davisa Meksyk przegrał z Australią 2:3.

## Telegraficznie

**POZNAŃ.** W pierwszym dniu konkurencji wioślarskich II OSM rozegrano 18 przebiegów. M. in. do finału zakwalifikowała się 1 osada krakowska.

**UMILLE.** W 8 festiwalu brydżowym wygrała para Krzymusiak, Nowak (Polska), a krakowianie: Lebioda, Wilkosz zajęli 10 miejsce.

**WARSZAWA.** W meczach siatkówki Polska pokonała Rumunię 3:0 a Bulgarię wygrała z Polską II 3:1.

**GDANSK.** Uczestnicy II światowego sejmiku działaczy polonijnych PKOl z wiedzili Malbork, Stutthof i Westerplatte.

**RZYM.** Włoska pływaczka Calligaris ustanowiła rekord Europy na dystansie 400 m dołwocnym - 4.31,9 min.

# Igrzyska Młodzieży Robotniczej w Nowej Hucie

**NA STADIONIE** Hutnika zalaurowane zostały Igrzyska Sportowe Młodzieży Robotniczej, które w Nowej Hucie im. Lenina. W pierwszym rzucie zawodów, które trwać będą do połowy września, startowało 150 zawodniczek i zawodników z 5 wojewódzkich ognisk TKKF. A oto wyniki poszczególnych konkurencji: kobiety: 60 m - A. Garnarczyk przed D. Kowalczyk i B. Perzyna, rzutki do tarczy - S. Masłowski przed H. Pyriłk i H. Fabryczną, skok w dal - K. Janczak przed A. Garnarczyk i D. Kowalczyk, rzut piłką palantową - J. Pyrczak przed H. Pyriłk i K. Jan-

czak, slalom rowerowy - H. Pyriłk przed D. Kowalczyk i K. Janczak; mężczyźni: 100 m i skok w dal - A. Basista przed A. Plaszewskim i T. Jaworskim, slalom rowerowy - J. Sienko przed A. Basistą i J. Latałą, podnoszenie ciężarka - R. Masłowski przed ex aequo J. Włodęga, W. Kalinowskim, E. Mułką, St. Trojakiem, rzutki do tarczy - A. Keller przed S. Tworzydło i S. Kocelem. Zespołowo wygrało ognisko przy Tokarni Walców przed Głównym Energetykiem, Wydziałem Mechaniczne - Konstruktorym, Zakładem Materiałów Ogniotrwałych i Wydziałem Rur Zgrzewanych.

Tylko osoba z absolutnym brakiem wykształcenia mogła ją popełnić. Dlaczego więc w tych warunkach nie pozwala się na przykład mnie wyjechać stąd, jeżeli mam takie życie? Czyżby mnie przypadkiem posiadano o współudział? Tego by rzeczywiście tylko brakowało!

Roześmiał się z przymusem, jak gdyby chcąc podkreślić całą absurdalność takiego przypuszczenia. Powstrzymałem się, żeby mu nie powiedzieć, że ta myśl we mnie się nie wydaje aż tak absurdalna. Nie powinno się jednak podejrzewać kogoś jedynie na podstawie antypatii, jaką w nas budzi. Poza tym chciałem wysondować, ku czemu pan Usher zmierz.

— Słyszałem — powiedział, nachylając się do mego ucha — że to pan pierwszy został zaalarmowany w naszej oberży, kiedy znaleziono ciało...

— Tak jest — potwierdziłem — doktor Gilchrist chciał zasięgnąć zdania kolegi po fachu.

— W takim razie... pan z pewnością będzie miał tu dużo do powiedzenia. Ponieważ pan się zajmuje śledztwem, będzie pan mógł — bardziej niż ktokolwiek inny — mnie zarekomendować... Proszę być przekonany, że postaram się usilnie zadowolić każdego, kto się do mnie zwróci.

— Ani trochę w to nie wątpię — powiedziałem zaskoczony. — Ale o co panu właściwie chodzi?

Zamiast odpowiedzi pan Usher zaczął czegoś szukać w kieszeni obszernego surduta. Po chwili wyłowił z niej niewielki kartonik, na którym było wydrukowane:

„Benjamin J. Usher  
Przedsiębiorca Pogrzebowy”.

— Współpracuję dużo z więzieniem w Haling — wyjaśnił mi — ale mam również i klientów znacznie bardziej dystyngowaną.



Aha, więc to była tajemnica pana Ushera, którego nikt w oberży nie podejrzewał o tak makabryczny zawód! A zainteresowanie, jakie w nim budziła wczorajsza zbrodnia, miało charakter czysto zawodowy!

W tej chwili ukazały się na plaży trzy nowe osoby i skierowały w stronę wyciągniętego na plaży Bucka. Rozpoznałem inspektora Sweeney, któremu towarzyszyli sierżant Barnes i doktor Gilchrist.

Przysłuchanie młodego nauczyciela pływania jak najbardziej mnie interesowało. Przyspieszyłem więc kroku.

— Czy to nie inspektor? — spytał pan Usher. — Młody Valentine będzie musiał niezawodnie zdać mu sprawę ze swych wczorajszych wieczornych czynności.

— Jakich mianowicie?

— Jak to? Chyba pan widział równie dobrze jak ja, że kiedy miss Wood wyszła na przechadzkę, Buck Valentine rzucił się na nią w pogoń. A jeżeli dobrze zrozumiałem, to wkrótce potem została zamordowana?

— Przepraszam! Wydaje mi się, że Buck, który istotnie wyszedł tuż za nią, poszedł w całkiem innym kierunku. Tak mi przynajmniej mówił.

— Valentine tak panu powiedział? — pan Usher zdawał się być bardzo zdziwiony. — Obawiam się,

panie doktorze, że wprowadził pana w błąd. Proszę sobie wyobrazić, że ja również, wkrótce po nich, wyszedłem i omal się nie potknąłem o jakąś parkę siedzącą na diunach. A ponieważ miałem przy sobie kieszonkową latarkę, zaświeciłem ją. Doskonale poznałem dwie osoby, które się całowały w ciemnościach.

Nie odzywałem się ani słowa.  
— Tak — podjął znowu przedsiębiorca pogrzebowy — doskonale obie te osoby poznałem. Byli to Buck Valentine i Nelly Wood, trzymający się w objęciach.

**ROZDZIAŁ DZIESIĄTY**  
Patrzyłem na pana Ushera, nie ukrywając zdumienia. To, że zaskoczono Bucka ściskającego Nelly Wood na kwadrans przed jej zamordowaniem, nie świadczyło jeszcze, że to on był zbrodniarzem, tym niemniej jednak pozostawało faktem, że jeżeli pan Usher mówił prawdę — Buck skłamał.

Pan Usher pozwolił, żeby jego słowa wryły się głęboko w moją świadomość i wywołały zamierzone wrażenie, a potem mówił dalej:

— Jeżeli się zdecydowałem powiedzieć panu o tym, to dlatego, iż wiem, że pan współpracuje z policją. Informacja, jakiej panu udzieliłem może mieć znaczenie dla inspektora, byłbym więc panu zobowiązany, gdyby mu ją pan zakomunikował, doktorze.

— Zgoda — odpowiedziałem — ale skoro już ma się o tym dowiedzieć, to wolalbym, ażeby pan to zrobił sam — a ponieważ to nieprzyjemne indywidualium działało mi na nerwy, dodałem: — Nie wykluczone, że na podstawie pańskiego zeznania Valentine zostanie aresztowany i skazany na śmierć na krześle elektrycznym. Miałby pan wówczas o jednego klienta więcej.

(Dalszy ciąg nastąpi)